



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 40 (13074)

Czwartek, 27 lutego 1997 r.

cena 90 ct

## Z Sejmu

### Socjaldemokraci: „Rząd Vagnoriusa nie ma programu”

- Wszystko wskazuje na to, że rząd Gediminas Vagnoriusa przejął władzę bez żadnego programu i nie wyobraża sobie, jak wyprowadzić kraj z kryzysu - oświadczył podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie wiceprzewodniczący Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej Rimantas Dagys dodając, że konserwatyści prowadzą identyczną politykę, jaką do niedawna prowadziła LDPP.

Powyzszą opinię poseł wygłosił w związku z przyjętą 25 lutego ustawą „O zwiększeniu kapitału zakładowego spółki akcyjnej „Butingės nafta” i wymaganiach wobec „właścicieli pakietów jej akcji”. Ustawa ta nie określa, jaki procent akcji tej spółki powinien należeć do państwa. Prawo jego ustalenia wg nowej ustawy będzie miał rząd. Natomiast premier G. Vagnorius i konserwatyści twierdzą, iż nie jest ważne, ile tych akcji będzie miało państwo. Socjaldemokraci tłumaczą to jednoznacznie: „państwo zerzeka się kontrolnego pakietu akcji „Butingės nafta” i wyraża zgodę na prywatyzację tej spółki, przeciwko czemu konserwatyści za władzy LDPP ostro protestowali, a nawet podpisali umowę głoszącą, że jeżeli oni przejmą władzę, nie tylko nie sprywatyzują, lecz wręcz znacjonalizują strategicznie ważne dla państwa obiekty”.

- Teraz partię rządząca całkowicie zmieniła zdanie - okazało się, że to obiekty „nie są strategiczne” i należy je sprywatyzować - wyrażał oburzenie Rimantas Dagys, dodając, że świadczą to o ignorowaniu stabilności państwa.

(Dokończenie na str. 3)

## Powstał Fundusz Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu „Wileńszczyzna”

### Wileńszczyzna silna będzie jednością Polaków



Blagostawienia pasterskiego udzielają biskupi Wojciech Ziemia z Elku, Antoni Dydysz z Drohiczyzna, przedstawiciele Episkopatu Polskiego. Fot. Jerzy Karpowicz

„Od 1989 roku uczestniczę w działalności polskich organizacji, wszystkiego się natrzyłem. O jedno was wszystkich proszę - nie dzielcie się! Dostyc już ujadąc na siebie, niczym te psy! Boże, daj nam rozum i opamiętanie!” - tak powiedział Grzegorz Rutkowski z Niemieża na zebraniu walnym Funduszu. Pełne wzruszenia słowa stanowiły jak gdyby nieoficjalne hasło-protest, odzwierciedlający nastroje panujące wśród zwykłych Polaków, mających dość sporów, potyczek i wojen podjazdowych, jakie prowadzą między sobą liderzy polskich organizacji na Wileńszczyźnie.

Dzień 25 lutego 1997 roku stał się dniem oficjalnych narodzin

Funduszu Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu „Wileńszczyzna”. W dniu tym w wileńskim kościele Świętego Ducha odprawiona została Msza św. w intencji jedności Polaków Wileńszczyzny, po której odbyło się walne zebranie założycieli Funduszu.

Był zwykły dzień powszedni, wtorek, jednak przed kościołem na ulicy Dominikańskiej ruch był jak w niedzielę po sumie. Jeden po drugim przed wejście zajechały samochody, z których wysiadali poważni panowie. „Ważna dziś będzie msza - szeptela jedna babcia do drugiej - zobacz, ilu ważnych ludzi przyszło!”.

Miała rację babcia - na Mszę świętą przybyły naprawdę ważne osoby:

pani Ambasador RP w Wilnie Eufemia Teichmann, Konsul Generalny RP pan Waldemar Lipka-Chudzik, przedsiębiorcy, przedstawiciele organizacji polskich, posłowie, dyrektorzy szkół, lekarze, słowem ci, którym leża na sercu sprawę Polaków na Wileńszczyźnie.

Kluczem do każdej pracy w służnej sprawie jest zgoda, dlatego więc Mszę św., którą celebrował ksiądz Aleksander Michał Drożdż, poświęconie intencji jedności Polaków. W imieniu grupy założycielskiej Funduszu przemówił Ryszard Litwinowicz, współwłaściciel firmy „Ardena”:

(Dokończenie na str. 2)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:  
Aten,  
New Yorku,  
Chicago,  
Los Angeles,  
Pekinu,  
Istambułu,  
Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.



**Wodomerze**  
niskie ceny  
gwarancja na 5 lat.  
Instalowanie i obsługa  
w całej Litwie.

Tel. w Wilnie  
62 65 85  
w Kownie  
71-11 93.



(Zam. 105)

**ZNAD WILI**  
78-84 66-8 FM



DZIAŁ REKLAMY  
TEL./FAX (22) 429465

**Sentencja dnia**  
Kiedy pisze się o kobietach,  
trzeba zanurzać pióro w tę-  
czy...  
DIDEROT

## Wileńska „Lelija” wkracza w drugie półwiecze

### Jak cię widzą...

...tak cię piszą - głosi jedno z dobrze znanych powiedzonek. Można, oczywiście, dyskutować, ale jedno jest bezsporne, że każdy z nas sprawie ubioru poświęca nie tylko sporo czasu, ale i pieniądze. Psycholodzy twierdzą, że elegancja, zgodnie z modą i wygodnie ubrani, czujemy się pewniejsi siebie, rzadziej doznajemy stresów, bywamy pogodniejsi i miłsi wobec otoczenia. Wszystko więc przemawia za tym, że nasz wygląd zewnętrzny (pomimo iż nie świadczy o rozumie), nie tylko poprawia samopoczucie, ale w pewnej mierze, jest wizytówką ogólnego obicia i kultury.

Inaczej ubieramy się do pracy w urzędzie, inaczej do teatru, jeszcze inaczej na wycieczkę, bądź do domowego sprzątania. W ciągu ostatnich dziesięcioleci zaszło, wprawdzie, w tej dziedzinie sporo zmian, ale na gorze. Większość ludzi zaczęła się ubierać jednakowo, często bardzo niechlujnie, tak samo, niezależnie od okazji. Od momentu, gdy na rynek wtargnęły ograniczone rzeczy używane, gremialnie zaczęliśmy się ubierać w tanie szmaty z „ciuchlandów”. Usprawiedliwiamy się, że zmusza nas do tego sytuacja materialna. Można i tak rozważać. Ale spójrzmy od innej strony. Pomimo trudnych warunków, nasze szaty pękają w szwach od różnych ciućchów, jednocześnie zaś nie mamy chęby jednej, dobrej i eleganckiej kiecki.

Amerykianie twierdzą, że nie stać ich na kupno tanich rzeczy. My chyba również nie jesteśmy aż tak bogaci, by kupować

szmaty. Lepiej przecież mieć jedną elegancką bluzkę, niż pięć, lada jakich. Zadbanie o własny wygląd nie zawsze się wiąże z dużymi wydatkami pieniężnymi, natomiast bardzo często z naszą umiejętnością gospodarowania, gustem itp. Człowiek zabudany wyraża szacunek nie tylko wobec towarzystwa, w którym przebywa, ale także i wobec siebie.

### Szewcy, krawcy, cyrulicy...

Niestety, nikt jeszcze nie obliczył, jakie rzemiosło, z miliona ludzkich zajęć na świecie, jest człowiekowi bardziej potrzebne. Myślę, że każdy fach, skoro istnieje, jest niezbędny. Jednym z takich jest krawiectwo. Wyodrębniło się ono spośród innych rzemiosł w XII wieku i stało się uzależnione od dworów panujących. Najdawniejszy ślad istnienia cechu krawców w naszym kraju pochodzi z 1282 roku. Rozróżniano wówczas krawców mechanicznych (płóciennych) i damskich (jedwabnych). Z biegiem czasu krawiectwo się rozwinęło, a małe pracownie i artele zrzeszały się w równie małe fabryki. Do fabryk powoli wkraczała mechanizacja, stopniowo zacierając różnicę między krawcami płóciennymi i jedwabnymi. Mężczyźni szyli często ubrania damskie i odwrotnie, choć niemal od wieków, krawiectwem się trudnią najwięcej kobiet. Może dlatego, że kobiety są bardziej czule na piękno i mają większą wyobraźnię.

(Dokończenie na str. 4)



W bieżącym sezonie najmłodniejsza jest krata.  
Fot. Marian Paluszkiwicz

## Wiadomości w kilku zdaniach

### Sejm powołał komisję ds. rodziny, kobiet i dzieci

Sejm powołał komisję ds. rodziny, kobiet i dzieci, której przewodniczącą mianowano konserwatystkę Viliję Aleknaite.

Propozycje powołania komisji zgłosił Związek Kobiet Konserwatyvek. Komisja ta powinna inicjować ustawy, zapewniające prawa i możliwości kobiet i dzieci, bezpieczeństwo dzieci, powstrzymanie przemocy przeciwko kobietom i dzieciom.

### W styczniu wkłady w bankach jeszcze bardziej staniały

W styczniu staniały wszystkie wkłady w bankach. Jak informuje Bank Litewski, średnie odsetki roczne za wkłady terminowe w litach zmniejszyły się z 10,8 do 9,6 proc., za wkłady do zapotrzebowania zmniejszyły się dwukrotnie - z 4,8 do 2,4 proc.

Średnie odsetki roczne za wkłady terminowe w walucie obcej zmniejszyły się w ubiegłym miesiącu z 8,4 do 7,2 proc., za wkłady do zapotrzebowania - zachowały się bez zmian - 1,2 proc.

### Emercy wątpią

We wtorek przedstawiciele Kowieńskiego Zarządu Emerytów wręczyli Głównemu Komisarjatu Policji (GKP) oraz prokuraturze dzielnicowej m. Kowna oświadczenie, w którym proszą o wyczerpujące sprawdzenie środków zgromadzonych na pomnik dyplomaty Stasy Łozoraitisa w Kownie.

Taką prośbę Kowieński Związek Emerytów mniej więcej przed miesiącem wręczył policji ekonomicznej GKP. Po raz drugi do instytucji praworządności, jak podają autorzy oświadczenia, zwrócono się dlatego, iż, jak uważają, dotychczas „przeprowadzone badanie nie jest wszechstronne”. Przewodniczący zarządu Kowieńskiego Związku Emerytów Stanisłavas Maleckas stwierdził, że zarząd będzie się wytrwale starał do wiedzieć, czy naprawdę wszystkie zebrane pieniądze wykorzystano zgodnie z przeznaczeniem.

### Litewskie służby graniczne

#### interesują się doświadczeniem Finlandii

W środę delegacja Departamentu Policji Granicznej Litwy udała się do Finlandii, by poznać doświadczenie tego kraju w organizowaniu ochrony granicy państwowej.

Podczas czterodniowej wizyty delegacja Departamentu Policji Granicznej pod przewodnictwem głównego komisarza Audroniusa Beiszyasa omówi z kolegami fińskimi kwestie doskonałości ochrony granic i współpracy krajów, podaje dział Informacji Sztabu MSW.

Sprawy doskonalenia ochrony granicy państwowej funkcjonariusze Departamentu Policji Granicznej Litwy już interesowali się w Polsce, Szwecji, Szkocji, Niemczech i sąsiednich krajach bałtyckich.

### Sąd nie sprostał oczekiwaniom socjalistów

Wileński Sąd Okręgowy odrzucił skargę partii socjalistów i orzekł, że kandydatowi socjalistów Michailowi Bugakowowi zabroniono powtórznego udziału w wyborach do Sejmu zgodnie z prawem.

### W grudniu liczba urodzeń znacznie obniżyła się

W grudniu 1996 roku przyrost naturalny na Litwie zmniejszył się o 1144, natomiast w ciągu całego roku - o 3727 osób, informuje Departament Statystyki.

W grudniu ogółem urodziło się 2602 niemowląt, a zmarło 3746 osób. W grudniu 1996 r. i styczniu br. w kraju zanotowano największy ujemny przyrost naturalny mieszkańców - w styczniu przyrost naturalny mieszkańców zmniejszył się o 1571.

Ogółem w 1996 roku na świat przyszło 39 169 noworodków, a zmarło 42 896 osób.

### W Miednikach otworzy się jeszcze jedno przejście

Na starym drodze w Miednikach otworzy się przejście graniczne „Miedniki-2”. Zgodnie z uchwałą rządu, w ten sposób dąży się do ułatwienia przekraczania granicy państwowej między Litwą a Białorusią, do czasu zakończenia rekonstrukcji punktu kontrolnego granicznej w Miednikach.

Na otwarcie nowego przejścia z rządowego funduszu rezerwy Departamentu Policji Granicznej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych przydzielono 182,5 tys. litów.

### W styczniu wzrosła liczba bezrobotnych

Liczba bezrobotnych na Litwie w styczniu br., w porównaniu z grudniem ubiegłego roku, nieco wzrosła. Na 1 lutego bezrobotnych było 109 tys. 900. Ich liczba w ciągu miesiąca wzrosła o 500 osób. Takie dane przedstawia Departament Statystyki zgodnie z informacją Litewskiej Giełdy Pracy.

## Siostry miłosierdzia przepraszają

Polskie Stowarzyszenie Sióstr Miłosierdzia przeprosza wszystkich za interesowanych działalnością tej organizacji i chcących brać w niej udział na spotkanie inauguracyjne, które się odbędzie w piątek, o godz. 17.00 w Polskiej Galerii Artystycznej „Znad Wili” (ul. Isganytoju 2/4).

## Wileńszczyzna silna będzie jednością Polaków



Mieczysław Waszkowicz, Ryszard Litwinowicz, Konsul Generalny RP Waldemar Lipka-Chudzik, Ambasador RP w Wilnie Pani prof. Eufemia Teichmann.

Fot. Jerzy Karpowicz

### (Dokończenie ze str. 1)

Slowo - Polak - nie jest nam obojętne. 300 tysięcy to my - dużo to czy mało, 40 milionów - to my. 60 milionów na całym świecie, rozsiadanych na wszystkich kontynentach świata - myślących i modlących się po polsku - to my, Polacy. Każdego z nas dziadek czy ojciec nauczył wiersza, pierwszego wiersza w życiu - „Kto ty jesteś? Polak mały. Jaki znak twój? Orzeł biały”. Naszym obowiązkiem jest przekazanie tej kultury, tych piosenek i wierszy naszym dzieciom i wnukom. Nie ma zła i dobrych Polaków. Jesteśmy ludźmi z całym bagażem zalet i wad, których diabeł kuszt, a Bóg ochrania i prowadzi.

Tu, w tej pięknej świątyni - przed Bogiem, jesteśmy wszyscy równi. Nas nie jest za dużo, szanujmy siebie i bliźniego swego. W jedność nasza siła. Tu, stojąc przed Bogiem, zapytajmy siebie, co zrobiliśmy dla dobra naszego polskiego społeczeństwa. Zamykając się w sobie, bierna postawa jest przestępstwem. Jezus nas uczy, by dzielić się ostatnim kawałkiem chleba. Tu, na Wileńszczyźnie, od wieków żyją różne narody. Młodym się więc za Iwana, za Jonasza, za Jana, za ich rodziny, za pokój i jedność. Zwracam się do wszystkich, którzy nie są obojętni i uważają, że każdy grosz, włożony w oświatę, kulturę i sport, jest wkładem w przyszłość naszą i naszych dzieci. Przekażmy sobie znak pokój. Podajmy rękę, popatrzmy w oczy. Być Polakiem - jest to zaszczyt. My potrafimy żyć w zgodzie i dobrobie. I niech nam w tym pomoże Bóg!

We Mszy św. udział wzięli i bogostawianstwo dla wszystkich miłośników Wileńszczyzny przekazał

księża biskupi Wojciech Ziemia z Elku i Antoni Dydyś z Drohiczyzna, przedstawiciele Episkopatu Polskiego, którzy działają w zespole ds. kontaktów z Episkopatem Litwy. Księże mieli bardzo napięty rozkład dnia, ale znaleźli czas, by przybyć jak powiadzieli, dla uczestniczenia w tak wzniosłej sprawie, jaką jest zgoda pomiędzy rodakami.

Po Mszy świętej zebrani pospieszili do lokalu „Prie universiteto”, gdzie już naprawdę rozmawiali „Jak Polak z Polakiem”, w bezpośredniej atmosferze. Zagłoba, w którego roli wystąpił, jak zawsze, znakomity Dominik Kuzinowicz, częstował piwem ze swej beczki, uroczę dzwiczyny rozosiłszy szklanice pełne „napoju pokoju” (jak zartował jeden z uczestników zebrania).

Ryszard Litwinowicz, który na zebraniu radej nadzorczej został wybrany prezydentem Funduszu, przedstawił skład rady. Wszli do niej: Ryszard Litwinowicz („ARDENA”), Mieczysław Waszkowicz („VOL-META”), Stanisław Wojtkiewicz („CZIAUKSZLIAT”), Janusz Łopuc („Zrzeszenie Klubu Polskich Sportowców Litwy „Polonia”), Czesław Antonowicz („ARX”). Każdy z wyżej wymienionych przedstawicieli przekazał już na Fundusz po 10 tys. litów. Ponadto, to tej samej doby też datki, zebrane w kościele. Jak zapewnił organizatorzy spotkania - w prasie będzie prowadzona specjalna rubryka, zawierająca sprawozdanie, dotyczące każdego przekazanego lub wydanego przez Fundusz grosza. Cała praca Funduszu ma być maksymalnie uproszczona i przejrzysta. Przy Funduszu powstaną komitety ds. kultury, oświaty i sportu, w skład których wejdą przedstawiciele polskich organiza-

cji i placówek. Na ich wniosek, po zaoprobowaniu przez radę nadzorczą, będą przydzielane środki finansowe lub materialne dla najbardziej potrzebujących wsparcia organizacji lub poszczególnych osób. Sztab Funduszu tymczasowo będzie się mieścić w siedzibie firmy „Ardena”. Zebrani nie dyskutowali o potrzebie powstania takiego funduszu, bo wiadomo, że Wileńszczyzna nigdy nie była zbyt zamożną, w krótkich zaoprobowanych przemówieniach życzyli Funduszuw długich lat życia i obiecywali wsparcie w miarę swych możliwości.

Myśl o utworzeniu Funduszu jest bardzo słuszną i potrzebną. System rozporządzania środkami jest we wszech miar słuszną - każda organizacja będzie niezależna, lecz będzie mogła liczyć na przyznanie pomocy - mówił Józef Kwiatkowski, prezes Macierzy Szkolnej. Były też konstruktywne rady, jak np. propozycja Mieczysława Dymniskiego, lekarza z Mejszały, by w programie pomocy Funduszu umieścić również medycynę:

- Nie będzie dobrego ucznia, nauczyciela czy sportowca, jeżeli nie będzie zdrowia.

- Cel Funduszu jest bardzo szlachetny i warto go wesprzeć. Politycznie można zgodzić się lub nie, lecz w urzeczywistnieniu takiego celu muszą uczestniczyć wszyscy, od A do Z - powiedział Konsul Generalny RP.

Jak zaznaczyli organizatorzy, zaproszenia imienne zostały wysłane do Zarządu Głównego ZPL i AWPL, Ryszarda Maciejka i Jana Sienkiewicza, którzy jednak, z niewiadomych przyczyn, nie przybyli na Mszę św. i zebranie.

Stanisław STANKIEWICZ

### Obrażenia ciała

25 lutego około godz. 14 na ul. Kasztowno w Wilnie 2 osoby obciążone pobili K. Poszkodowany doznał obrażeń czaszki i twarzy, umieszczono go w szpitalu.

x

25 lutego o godz. 15 min. 30 na Antokolu 2 mężczyźni zranili

nozem w pierś G. Poszkodowany trafił do szpitala. Zatrzymano podejrzanych: W. Zacharowasa i G. Chilmanasa.

### Czuć już wiosnę!

26 lutego około godz. 2 min. 10 do pomieszczenia ogrodu botanicznego przy uniwersytecie

Witolda Wielkiego w Kownie wdarli się 2 zamaskowani młodzi ludzie, którzy, grożąc stróżowi prawdopodobnie pistoletem, zrabowali nieustaloną ilość kwiatów. Prowadzi się dochodzenie.

Przygotowała  
Irena LITWINA

## Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 25 lutego br. w kraju zanotowano 190 przestępstw, w tym: 6 obrażeń ciała, 1 gwałt, 15 chulińskich ekscesów, 10 rabunków, 6 oszustw, 152 kradzieże. Skradziono 12 samochodów, znaleziono - 2.

Zarejestrowano 9 wypadków drogowych i 1 pożar. Znalezione zwłoki 3 osób. Zatrzymano 43 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

## Socjaldemokraci: „Rząd Vagnoriusa nie ma programu”

(Dokończenie ze str. 1)

Przeciwko powyższej ustawie głosowała nie tylko opozycja, lecz też niektórzy centryści i chadey. W związku z tym socjaldemokraci oświadczyli, że mają wątpliwości, czy rządząca koalicja w ogóle jest w stanie

rozstrzygnąć ważne dla państwa kwestie.

Wątpimy, czy koalicja, której poglądy na kwestie strategiczne tak bardzo się różnią, o czym świadczy protest centrystów i chadeków, może realizować jakiś program gospodarczy - oświadczył wiceprzewodniczący socjaldemokratów.

- A może koalicja ma zamiar realizować narzuconą przez Vagnoriusa doktrynę ekonomiczną? - za pytał retorycznie.

Socjaldemokraci zwrócili się do prezydenta z prośbą, by nie podpisywał tej ustawy.

## Problemy prokuratury należy rozstrzygnąć, ale...

25 lutego br. Sejm odwołał Vladasa Nikitinasę ze stanowiska generalnego prokuratora i znówelizował ustawę o trybie mianowania kandydatów na to stanowisko. Wg nowej ustawy, prezydent nie będzie miał prawa zgłaszać kandydatów na ten urząd. Nowa ustawa nabierze mocy prawnej dopiero po podpisaniu jej przez prezydenta, tymczasem wiceprzewodniczący Sejmu Andrius Kubilius podczas wczorajszej konferencji prasowej oświadczył, że problemy prokuratury należy rozstrzygnąć niezwłocznie. Zdaniem A. Kubiliusa, „obecna sytuacja destabilizuje całą działalność prokuratury”.

- Jako polityk mam wrażenie, że prokuratorzy niedługo ogłoszą akcję politycznego nieposuszenia i wyjdą do lasu - oświadczył poseł Andrius Kubilius w związku z „kolejnymi nieostrożnymi oświadczeniami prokuratorów”. Wiceprzewodniczący Sejmu ma więc nadzieję, że prezydent znówelizowaną ustawę podpisze, co świadczy o tym, że A. Kubilius jest dużym optymistą. Wszak Sejm, odwołując Vladasa Nikitinasę ze stanowiska generalnego prokuratora i uchwalając nową ustawę, nie tylko uszczuplił dotychczasowe prawa prezydenta, lecz też zmienił jego dekret. W swoim dekrete o odwołaniu V. Nikitinasę

Algirdas Brazauskas proponował, by na stanowisko generalnego prokuratora mianować Arturasa Pauļauskasa. Sejm natomiast polecił pełnienie obowiązków generalnego prokuratora temuż V. Nikitinasowi, demonstrując w ten sposób, że Litwa rządzi sejmowa większość.

Jeżeli prezydent wspomnianą ustawę podpisze, kandydatów na stanowisko generalnego prokuratora będzie zgłaszał sejmowy Komitet Prawa i Praworządności, a zatwierdzał zaś Sejm, ściślej mówiąc sejmowa większość. Oznaczałoby to uzależnienie Generalnej Prokuratury od rządzącej koalicji.

Lucyna DOWDO

## Delegacja litewska bawiła w Salonikach

Saloniki. Po zakończeniu oficjalnego programu, w ostatnim dniu wizyty w Grecji delegacja państwowa Litwy z prezydentem Republiki Litewskiej Algirdasem Brazauskasem odwiedziła Saloniki oraz miejsca wykopalisk archeologicznych w Werginie, informuje ELTA.

Była to unikalna okazja do zapoznania się z najnowszymi odkryciami historii czasów antycznych, gdyż pierwszy grobowiec rodu królów macedońskich archeolodzy wykryli sto lat temu niedawno - zaledwie 47 lat temu. Obecnie znaleziska Werginy są obiektem badań nauko-

wych wielu historyków, a Saloniki, słynące ze swego muzeum archeologicznego, które również odwiedziła delegacja litewska, ogłoszone zostały za stolicę kultury europejskiej 1997 r.

W pałacu gubernatora Saloniki minister regionów macedońskiego i trackiego Philipos Petsalnikos wydal obiad na cześć prezydenta Republiki Litewskiej Algirdasa Brazauskasa i pani Audrone Usioniene.

W środę wczorajem delegacja państwowa powróciła do Wilna samolotem Litewskich Linii Lotniczych.

## Grzywny za fałszywą ewidencją buchalteryjną przedsiębiorstwa

Sejm znówelizował artykuł 323 Kodeksu Karnego, przewidując kary za fałszywą ewidencję buchalteryjną, informuje ELTA.

Pozabawieniem wolności od 3 do 5 lat oraz grzywną karana będzie fałszywa ewidencja buchalteryjna przedsiębiorstwa poprzez zniszczenie lub sfalszowanie taśmy kontrolnej aparatu kasowego, dokumentów podatkowych bądź celnych, nie włącznie do ewidencji produkcji, surowców i towarów, i przechowywając je bez dokumentów, poświadczających zakup. Taka kara przewidziana jest też za wypłatę wynagrodzenia za pracę według nieoficjalnej listy plac lub całkowicie bez niej, a także w przypadku, gdy w inny sposób bez ewidencji zostały wykorzystane środki pieniężne bądź dobra materialne.

## Kondolencje prezydenta

„Zmarł wybitny działacz społeczny, poseł na Sejm Republiki Litewskiej, wieloletni minister finansów Romualdas Sikorskis” - powiedziane jest w kondolencjach prezydenta Republiki Litewskiej Algirdasa Brazauskasa, informuje ELTA.

„Odeszła od nas wybitna osobowość, patriotka swej Ojczyzny, człowiek, który całe swe życie pracował dla Litwy, jej dobra. Romualdas Sikorskis na długo pozostanie w naszej pamięci.

W tej smutnej chwili wyrażam głęboką współczucie rodzinie i bliskim Zmarłego, licznym uczniom i przyjaciółom, wszystkim ubolewającym z powodu zgonu tego szlachetnego człowieka”.

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie z powodu niespodziewanej śmierci Genowefy GAWERSKIEJ

składa rodzina Wolkonowskich z Gudel

Już w najbliższą sobotę

## Kaziuk i Kaziuczek zapraszają

W dzień św. Kazimierza - patrona Litwy od wieków odbywa się kermasz Kaziukiem zwany. Nigdy jednak to marcowe święto nie miało się w ramach jednego dnia. Tak też będzie również w tym roku. W Wilnie, na rynku Kalwaryjskim kaziuk potrawa od ostatniego dnia lutego do imienin Kazimierza. Wzorem stolicy okolice miejscowości podwileńskie mają też swoich Kaziuków.

Plakat do starczy do naszej redakcji

przez Mieczysława Borusewiczę

- starostę miasta Niemenczyn, jest jak kwintenie wiosny, podczas którego przeważają wszelkiego rodzaju odcienie złościwości i fioloty. Są na nim palmy wileńskie i ptaszki zwiastujące radość z rozpoczynającej się wiosny.

Kaziuczek Niemenczyński odbędzie się już po raz ósmy. W dniu 1 marca (sobota) jego organizatorzy zapraszają wszystkich serdecznie do centrum Niemenczyń, Zapewniają oni, że na kermaszu nie zabraknie tradycyjnych serc kaziukowych, barwnych palm podwileńskich, wyrobów cukierkowych, masarskich i in. Zapobiegliwi gospodarze będą mogli kupić nasiona warzyw i kwiatów. Przewidziane są różne atrakcje i

zabawy. Zostanie też rozegrany finałowy mecz piłki ręcznej.

Kermasz kaziukowy w Rudominie w zeszłym roku odbył się po raz pierwszy. Gospodarze zachęcają jego powodzeniem w dniu 1 marca znów zapraszają wszystkich, kto chce przyjemnie spędzić czas. Przewidziane są imprezy handlowe i rozrywkowe. Rzecz oczywista, wystąpi podczas kermaszu miejscowa „Rudomianka”. Z Polski mają przyjechać dwa zespoły w Wroclawskiej, które się nazywają „Porębki” i „Konieczynka”.

H. J. NA ZDJĘCIACH: plakat Kaziuczka Niemenczyńskiego; tak było w ub. roku w Rudominie.

Fot. Jan Lewicki

## Odrzuca się „polityczne” motywy

Archidiecezja Kowieńska wezwła parlamentarzystę z LDPP Gediminas Kirkilasa, aby publicznie zdemontował „rozpowszechnioną pogłoskę”, iż rzekomo nowy rektor Kościoła Garnizonowego Alfonsas Svarinskas został mianowany z pobudek politycznych.

„Całkowitem kłamstwem” w opublikowanym w środę oświadczeniu służby prasowej archidiecezji nazwano słowa G. Kirkilasa o tym, że rektor Kościoła Garnizonowego Ricardas Mikutavicius został odwołany i zastąpiony przez przedstawiciela chadey A. Svarinskasa za swą apolityczność.

Na konferencji prasowej w ubiegłym tygodniu G. Kirkilasa oświadczył, że „chrześcijańscy demokraci nie bardzo ufają swym siłom”, toteż rektorem Kościoła

Garnizonowego mianowany został „członek zarządu Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej monsignore Svarinskas”.

R. Mikutaviciusowi poseł określił jako „jednego z tych księży-inteligentów i oświatowców, którzy nie wykorzystują kościoła do propagandy wyborczej i nie wtrącają się do polityki”.

W oświadczeniu archidiecezji stwierdza się, że rektor kościoła został zastąpiony nie z motywów politycznych, lecz z powodów „popemionych przez R. Mikutaviciusa naruszeń prawa kościelnego”.

Archidiecezja zwraca również uwagę na to, że A. Svarinskas ma przestrzegać reguł kościelnych i wycofać się z zarządu Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej.

(BNS)

Wyrazy głębokiego współczucia nauczycielce Zofii SURWIŁO z powodu utraty ukochanego Ojca

składa grono pedagogiczne Szkoły Średniej im. Jana Pawła II



Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie z powodu niespodziewanej śmierci Genowefy GAWERSKIEJ

składa rodzina Wolkonowskich z Gudel



## W niedzielę do Mejszagoły

Samorząd rejonu wileńskiego zaprasza wszystkich chętnych, w tym mieszkańców Wilna, na tradycyjny kermasz Kaziukowy do Mejszagoły. Szczególnie serdecznie zapraszani są twórcy ludowi, którzy będą mieli możliwość sprzedaży swych wyrobów.

Kermasz rozpocznie się we wczesnych godzinach porannych. Uroczysta ceremonia otwarcia święta i powitania gości nastąpi o godzinie 12, potem zaś wystąpią zespoły artystyczne.

Przewidziana jest również sportowa część programu. Wszy-

scy chętni będą mogli wypróbować swe siły w przeciąganiu liny, podnoszeniu ciężarów, biegu w workach. Na kermasz, naturalnie, nie zabraknie też tradycyjnych palm, wyrobów z gliny i drewna. Do nabycia również będzie świeże pieczywo, pierniki malowane, wyroby masarskie.

Na kermaszku można będzie posilić się szaszłykami, kiełbaskami, gorącymi binami.

Cała impreza będzie się odbywała w centrum Mejszagoły, na terenie dworku.

R. M.

## Wileńska „Lelija” wkracza w drugie półwiecze

(Dokończenie ze str. 1)

W lipcu 1947 roku poszczególne krawcy zrzeszyli się w mały zakład krawiecki „Lelija”. Nazwa ta powstała nieprzypadkowo, bowiem lilia jest najpiękniejszym kwiatem, a więc symbolizuje piękno. Ubranie również powinno uwypuklać piękno naszej urody. W nowo powstałym zakładzie początkowo pracowały zaledwie 34 osoby, a poziom mechanizacji był bardziej niż znikomym. Mijały lata, do zakładu zgłaszali się nowi specjaliści. Przychodzili także młodzi chętni zdobycia tego, jakie potrzebne ludzimu zawodowi.

### Po pięćdziesięciu latach

Dziś w spółce akcyjnej „Lelija” pracuje 3300 osób. 2300 jest zatrudnionych w 9 krawieckich oddziałach wyspecjalizowanych. Reszta pracuje w filiach w Rokiszkach, Malatach, Sztywintach, Szeduwie i Kupiszkach. Moce wytwórcze przedsiębiorstwa - 3 mln jednostek w ciągu roku. Podstawowa produkcja: zakłady i marynarki, spodnie, półplaszczki, płaszczki, koszule, sukienki, spodnie, kamizelki, kurтки, damskie garsonki, męskie kostiumy itp.

Tak szeroki asortyment należy zawdzięczać nowoczesnej technologii i urządzeniom. Do sporządzania wykrojów używa się obecnie systemów automatyzowanych amerykańskiej firmy „Gerber” oraz hiszpańskiej „Investronica”. Do szycia służą maszyny niemieckiej firmy „Dürkopp Adler AG” oraz włoskiej „Rimoldi”. W krawiectwie nie mniej ważnym od szycia procesem jest prasowanie. Do tej czynności używa się zmechanizowanego niemieckiego i francuskiego sprzętu prasowniczego. Tylko w minionym roku w procesie rozwoju mechanizacji zakładu zainwestowano 7,4 mln litów. W porównaniu z rokiem 1995 produkcja zakładu wzrosła o 130 procent. Dziś „Lelija” w zasadzie pracuje na eksport (około 90 proc.). Jej produkcja idzie do Niemiec (65 proc.), krajów byłego ZSRR (17 proc.), Szwecji (5 proc.), USA (3 proc.). Niestety, tylko 10 proc. wyrobów pozostaje na rynku krajowym.

W minionym roku zakład opracował 320 nowych jednostek modelowych. Sukces ten należy zawdzięczać klientom zagranicznym.

- To dzięki ich wymagom nauczyliśmy się pracować solidnie i

rzetelnie - powiedziała dyrektor generalny „Lelija” Genute Zaljeckiene. Jednak, aby strój był elegancki, nie wystarczy dobry krój i solidne uszyte. Liczy się również tkanina. „Lelija” używa nie tylko tkanin krajowych, ale także sprowadza je z Niemiec, Francji, Włoch, Czech, Polski oraz krajów skandynawskich. Niemała rola w tym wszystkim przypada również projektantom. W ciągu minionego roku, 6 plastików opracowało 500 różnego rodzaju modeli.

„Lelija” faktycznie ma już oparty rynek europejski. Nadal wyczuwa się wyraźny niedosyt jej produkcji na rodzimym gruncie. Jednym z podstawowych i najbliższych zadań załogi jest rozszerzenie rynku na Litwie. Czas najwyższy, by wreszcie nasz obywatel przestał się ugniać za wyrobami z Chin, Korei, czy Afryki, a mógł na rodzimym rynku kupić rodzimy towar po względnie dostępnej cenie.

### Wiosna i jesień 1997-1998

Ponieważ jubileusz - to dobra okazja nie tylko do pięknych słów, ale także prezentacji własnych wyrobów, więc zorganizowano pokaz mody damskiej, męskiej i dziecięcej.

Co i jak proponuje „Lelija” na najbliższy wiosenno-jesienny sezon?

Moda jest dość tolerancyjna, jeśli chodzi o szczegóły, jednak absolutnie nie akceptuje ubiorów niechlujnych i niegustownych. Wszędzie przeważa styl klasyczny. Długość zależy od własnego gustu, jednak jeśli płaszczki męskie są do pół łydki, to damskie znacznie dłuższe, a niektóre sięgają nawet do kostek. Młodzież będzie nosiła wszystko dobrze przed kolano, ale nie „mini”.

Litewscy projektanci na najbliższe lata nie przewidują ani zwariowanych fasonów, ani zwirowanych kolorów. We wszystkim dominuje spokojny styl i pastelowe kolory: jasnoszary, kości słoniowej, lekki beż. Bardzo modny jest obecnie kolor pomarańczowy. Zarówno płaszczki, jak i garsonki są jednokolorowe, a ich jedyna ozdoba - to duży ładny guzik i paski oraz dobrze dobrane dodatki: pantofle, torebka, rękawiczki. Mężczyznom proponuje się garnitury raczej dwudziestoletni, tzn. przy jasnych spodniach - ciemną marynarkę i odwrotnie. W ogóle, tegoroczna



moda lansuje pogodnie jasne kolory, ciepły styl. Znawczy mody twierdzą, że w ponure i dżdżyste wiosenne i jesienne dni należy się ubierać na jasno i pogodnie. Poprawia to humor, rozjaśnia nie tylko sylwetkę, ale i wszystko wokół.

Jakkolwiek zmienia się moda i gusta, to na takie uroczystości jak ślub, jakiś jubileusz, Sylwestra, czy bal karnawałowy obowiązuje strój szczególnie elegancki. I tu dominuje czerń: garnitury męskie, damskie suknie balowe itp.

Nie zapomniano także o dzieciach i nastolatkach. Dominujące kolory - to czerwony, pomarańczowy, biały, czarny. Zarówno sukienki, jak i garsonki głównie w dużą kratę.

Na zimę proponuje się duże kołnierze i mankiety z krótko strzyżonego futerka.

Po obejrzeniu kolekcji pozostało rzeczywiście miłe wrażenie. Nie jesteśmy absolutnie gorsi od mistrzów mody zagranicznej. Ceny, w porównaniu z zagranicznymi, również są bardziej przystępne. Elegancka, z dobrej tkaniny, damska garsonka mieści się w ramach 400 litów, a jesionka 700-900 litów. Nie jest to tanio, ale jednej takiej rzeczy wystarczy na dobrych kilka lat. A poza tym, będziemy zawsze porządnie i elegancko wyglądać.

### Sprzedajemy się i to bardzo tanio

Mówiąc o produkcji, modzie nie sposób pominąć tych, czujami rekoma wszystko się to tworzy, czyli pracujących tam ludzi.

- Rzeczywiście piękny jubileusz. Mamy nowoczesne urządzenia, stosujemy najnowsze technologie - opowiada wieloletnia pracownica „Lelija” A. G. - Tylko daleko nie nowoczesne są wciąż warunki pracy. Szczególnie ciężko latem: upał, kurz. Sporo do życzenia pozostawiają również zarobki. Oczywiście, w innych fabrykach jest jeszcze gorzej, ale to niczego nie usprawiedliwia. Pracujemy bardzo ciężko, a gdy się oplaci komorne, to końca z końcem nie można związać do następnej wypłaty.

- Pracujemy nie odginając pleców - mówi J. K. - a zarabiamy na przysłowiowy pieprz do kaszy. „Na



papierze” wygląda to nawet nie najgorzej, ale jak się pójdzie parę razy do sklepu, dopiero wówczas się odczuwa, jakie nędzne grosze zarabiamy. To prawda, że nasza produkcja cieszy się wzięciem za granicą. Szyjemy dobrze i z wysokogatunkowych tkanin, ale najbardziej się liczy fakt, że jesteśmy tańsi od innych. Po prostu bacznie taniej jest nasza siła robocza. Sprzedajemy więc głównie nie produkcję, a swoją pracę. Jest solidna, ale wyjątkowo tania. Dzięki tego rodzaju „biznesowi” fabryka prosperuje, a my z trudem zarabiamy na codzienny kawałek chleba.

- Taka to jest prawda ta od święta i na co dzień. Podobna sytuacja jest nie tylko na „Lelija”, ale i w innych zakładach. Powoli uczymy się dobrze pracować, tylko nadal nie ma jeszcze takich, którzy by umieli dobrze za tę naszą pracę płacić.

Julitta TRYK

**NA ZDJĘCIACH:** (od lewej) dyrektor Genute Zaljeckiene z partnerami z Niemiec; dzieciaki ubierają się „w pomarańczkę”; panowie też chcą iść „w nogę” z najnowszą modą; jesienią ubieramy się na jasno.

Fot. Marian Paluszkievicz



## Na Litwie - coraz więcej studentów z zagranicy

Obecnie na wyższych uczelniach Litwy studiuje 370 obcokrajowców - prawie półtora raza więcej niż w ubiegłym roku akademickim, informuje ELTA.

Według danych Departamentu Statystyki, największą część obcokrajowców studiujących na Litwie - 72 proc. - stanowią obywatele krajów azjatyckich. Co trzeci student

zagraniczny przybył z Libanu, studiuje wielu obywateli Chin, krajów WNP, Polski.

Jest także po jednym lub dwóch studentów z USA, Kanady, Australii, Niemiec, Danii, Szwecji, Włoch. Połowa obcokrajowców studiuje w Kowieńskiej Akademii Medycznej i na Wileńskim Uniwersytecie Technicznym im. Giedymina.

Zależnie od obranego programu studiów, za naukę na Litwie obcokrajowcy płać po 4-10 tys. litów rocznie. Natomiast obywatele Litwy, którzy są wolnymi słuchaczami i którzykolwiek wyższej uczelni naszego kraju, za studia płać po 1000-1500 litów rocznie.

Niemniej z różnych powodów nie wszyscy obcokrajowcy pomyśl-

nie kończą studia na Litwie. Jak mówią specjaliści Departamentu Statystyki, dla niektórych z nich studia w naszym kraju są zbyt trudne.

Prawie 600 studentów z Litwy w ubiegłym roku akademickim było na stażu w różnych państwach świata. Najwięcej z nich - w Niemczech, Danii, USA, Szwecji, Francji, Finlandii, Norwegii, Polsce, Włoszech,

Wielkiej Brytanii. 61 proc. doktoranujących się, na stażu za granicą przebywało ponad miesiąc.

Trzecią, czwartą ogólnie liczbą udających się na staż - to studenci Uniwersytetu Wileńskiego, na stażu było też wielu studentów Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, kowieńskich uniwersytetów - Technologicznego i Witolda Wielkiego, Uniwersytetu Kłajpedzkiego, Kowieńskiej Akademii Medycznej i Szawelskiego Instytutu Pedagogicznego.

# Teatr - relikwiarz teatromanów?

Teatr to - jedno z najciekawszych zjawisk kulturalnych w historii ludzkości, dzięki czułości jest uważany za swoisty relikwiarz „lepszych czasów”, dyskretnie kontynuujący swoje istnienie na marginesie powszechnej uwagi. Często powtarza się twierdzenie, że sztuka teatralna jest wyłączną własnością „starych teatromanów”, że życie teatralne nie mieści się w kręgu zainteresowań współczesnej młodzieży, zafascynowanej jaskrawą produkcją twórców „sztuk nowych”: klipmakerów, projektantów mody czy reżyserów z Hollywood. Jest to stwierdzenie smutne, ale, niestety, nie mamy zbyt dużo argumentów, by mu zaprzeczyć. Nie chce się od razu zarzucać młodzieży brak szacunku do tradycji czy „wąskie” zainteresowania. Czy młodzież świadomie ogranicza sferę swoich zainteresowań, często wykręcając z niej teatr, czy są to przychyty o charakterze raczej zewnętrznych, na które znajdują sytuacja współczesnej polityki kulturalnej? W jakim więc stopniu młodzież uczestniczy w życiu teatralnym? Oto pytania, które zadaje młodym ludziom...

Rozmawiam z 23-letnim aktorem dramatycznym Siergiejem Mazgo. Wychowanek Wileńskiej Akademii Muzycznej, podstawowej instytucji „produkcującej” aktorów kina i teatru Litwy, Siergiej pracuje na scenie RTDL już od kilku lat. Należy do grona młodych aktorów, którzy nie przekroczyli jeszcze wieku 26 lat. Właśnie im, młodym aktorom, powierzane są role w licznych sztukach dla dzieci, gdzie jest potrzebna młodzieńcza ekspresja i energia. Nawiasem mówiąc, są to bardzo prozaiczne, „kasowe” przedstawienia, tak zwane spektakle poranne, często gromadzą więcej publiczności niż sztuki dla dorosłych. W przedstawieniach wieczorowych młodzi aktorzy też występują, lecz w rolach raczej drugorzędnych, bo jest to czas aktorów znanych. Każdy z młodych czeka więc na swoją „wielką” rolę. Na pytanie, czy zalicza swój zawod do zawodów prestiżowych czy modych, aktor odpowiedział przecząco: „Nie, ale jest on najciekawszy spośród tych, które znam”.

W latach 60-70 dziecko, zapytane - kim chce być w przyszłości, przynajmniej os trzecie - odpowiadało: aktorem. O tym zawodzie często marzyły młode dziewczęta. Teraz takie marzenia spotyka się dość rzadko.

Dlaczego zawód aktorzy stał się mniej popularny, dlaczego obniżył się jego prestiż? Najczęściej odpowiadał brzmiał: „Ależ to nie Hollywood, tylko tam aktorzy mają takie honoraria...”. A więc problem dotyczy tylko pieniędzy? Chyba nie. Nawet aktor profesjonalny, tj. osoba, która ukończyła kierunek aktorstwa UW, czy wydział teatru i kina Litewskiej Akademii Muzycznej, nie zawsze ma możliwość znalezienia pracy w tym zawodzie. Aktorów jest po prostu zbyt wielu, a teatr na Litwie nie tak duży, by mogły zatrudnić tych, co ukończą studia. Corocznie przyjmuje się około dwunastu studentów, zazwyczaj tylko siedmiu lub ośmiu kończy

studia i tylko trzy albo cztery osoby zostają zaangażowane do zespołu teatralnego. Inni latami oczekują na angaż, szukają innej pracy, zmieniają plany życiowe. Taka jest statystyka tego zawodu. Pozostają wierni scenie tylko najwytrwalsi, najzdolniejsi, fanatycznie rozmiłowani w tym zawodzie. Sytuacja młodych aktorów filmowych jest o wiele gorsza, aktorzy teatralni mogą przynajmniej uczestniczyć w scenach masowych, dających jakies zatrudnienie, natomiast Litewska Wytwórnia Filmowa z praktycznie finansowych prawie całkowicie zamarła, a więc marzenia o uczestniczeniu w zdjęciach filmowych stają się nie do spełnienia.

Na pytanie, czy odczuwa się prognozowana przez sceptyków tak zwana „poważna śmierć” teatru S. M. odpowiedział: „Określiłbym to raczej jako letarg, a nie śmierć”.

Chodzenie do teatru stało się swoistym obowiązkiem wobec kultury, ale przestało być dobrą rozrywką. Z biegiem czasu w życiu młodzieży pojawia się coraz więcej zjawisk, zdolnych konkurować z teatrem: telewizja, kina, dyskoteki, gry komputerowe, płyby młodzieżowe. Są to rozrywki bardziej dynamiczne, łatwiejsze w odbiorze, proponujące teatralne natomiast cenniejsze, ale trudniejsze w odbiorze, brak wydziałów, brak świeżości i dynamizmu.

Odczuwam zanik swojej aury teatru, zainteresowanie losem teatru wyraża się raczej w rytynkach wewnętrznych, dlatego nie widzę jakiegokolwiek możliwości poważnych zmian” - kontynuuje S. M. Być może, są potrzebne zmiany w repertuarze, aby przyciągnąć zainteresowanie teatrem? „To jest możliwe. Młoda publiczność poszukuje widowiskowości, jaskrawości. Staramy się więc i uczymy stwarzać widowisko, chyba potrafimy zdobyć się na wybuch energii” - mówi aktor.

Z podobnymi pytaniami zwróciłam się do młodych widzów kilku teatrów wileńskich: Akademickiego Litewskiego, Rosyjskiego Dramatycznego oraz Opery i Baletu. Większość zapytanych chodzi do teatru ze trzy-cztery razy do roku, najczęściej idąc, bo muszą towarzyszyć rodzicom, tylko połowa zapytanych „przysłała się”, czy kojącą teatru. Niestety, musimy stwierdzić, że teatromanów wśród młodzieży jest bardzo niewielu, nawet wśród tych, którzy regularnie bywają w teatrze.

Jolanta D. (18 lat) powiada, że nie spodobała się jej zadna sztuka z tych pięciu, które ostatnio oglądała. „Może po prostu źle trafiłam...”. Myślę, że teatry muszą podawać więcej informacji o swoich wystawianych sztukach, sztuki muszą być reklamowane, podobnie jak filmy, wtedy więcej ludzi o nich usłyszy i wybierze się właśnie na taką, która ich interesuje. Teraz publiczność otrzymuje tylko lakonicznie wykaz repertuaru na miesiąc. Nie wystarczą jedynie brzmienia nazwiska autora czy tytułu sztuki, żeby dokonać właściwego wyboru”. Donatas K. (20 lat) uważa, że aktorzy teatralni nie są zainteresowani dobrą grą na scenie: „Odnoszę wrażenie, że nie tylko ja się nudzę, słuchając tych długich



dzień jak co dzień.

monologów i dialogów, nudzą się też aktorzy, którzy je wygłaszają”. Natalija G. (25 lat) skarży się na jednorodność repertuaru: „Wciąż to samo od kilku lat. Ci sami autorzy, te same sztuki. Zgoda, są klasykami dramaturgii, ale nie chce się słuchać wyłącznie tych utworów, które są w spisie lektur szkolnych. Proszę zauważyć, że właściwie nie wystawia się utworów, napisanych po roku 1970. To stagnacja umysłu! Dlaczego nie mam możliwości oglądania, na przykład, nowych sztuk autorów zachodnich?”. Paweł P. (23 lata) zauważa: „Może nie jestem bogatą osobowością, ale nie interesują mnie problemy, które w żaden sposób mnie nie dotyczą. Jestem dość widzem przypadkowym, nie lubię teatru, bo nie znajduję tematów aktualnych. Wole oglądać telewizję...”.

Pracownicy administracji teatrów opowiedzieli, że tylko około 10 proc. publiczności teatralnej stanowią ludzie młodzi. „Najczęściej młodzież nie przychodzi samodzielnie, lecz zostaje „przyproszona” przez nauczycieli ze szkoły. Dzieci te często przypominają jakieś stado, czują się w teatrze raczej nieswojo. Tradycja chodzenia do teatru całym klasami szkolnymi zachowała się jeszcze od czasów radzieckich. Jest to raczej tradycja dobra. Niech dzieci zobaczą teatr chociażby w ten sposób, niż w ogóle go nie zobaczą”.

Czy jest teatr tylko anachronizmem, który musi wkrótce zaniknąć? Nie chce się o to wierzyć. Możemy stwierdzić tylko, że wymaga zmian. W tej jednej z najstarszych dziedzin sztuki idee nowatorskie zawsze podawali ludzie młodzi. Teatr potrzebuje młodzieży.

Olgia MOROZOWA

## Rozmyślenia o małżeństwie i braku pieniędzy

Miłość może przynieść do każdego niepospodziewanie, niezależnie od wieku, wykształcenia, czy nawet stanu cywilnego. Jednakże nie każdy jest w stanie znać tego najpiękniejszego ze wszystkich uczuć - zagadkowego i niepowtarzalnego.

Na pierwszy rzut oka mogło by się wydawać, iż takie pojęcia, jak student i rodzina po prostu nie dają się ze sobą skłajać. Wcale tak nie jest. W porównaniu z latami poprzednimi procent małżeństw studenckich znacznie się zmniejszył. Wnioskując tak na podstawie mego studenckiego otoczenia. Zmniejszenie się liczby zawieranych małżeństw wśród studentów jest związane z brakiem wadliwych sytuacji materialnej studującej młodzieży. Chociaż studia studenckie były przedtem niskie, jednak z biegiem czasu ten stan rzeczy uległ nawet pogorszeniu. Dziś nie wszyscy studenci otrzymują stypendia, niekiedy opłacają naukę, w najlepszym przypadku w własnej kieszeni, a w zasadzie z kieszeni rodziców. W takich warunkach nielato jest utrzymać siebie samego, nie mówiąc już o normalnym funkcjonowaniu całej rodziny.

Nie jest tajemnicą, że studenci zawsze brakuje pieniędzy, dlatego większość młodych ludzi stara się połączyć studia z dodatkową pracą. Obecnie jest dosyć sporo możliwości do zrealizowania tego. Na przykład - agent reklamowy. Nie wymaga to całkowitego poświęcenia się. Pracując kilka godzin dziennie, student ma możliwość polepszenia swej sytuacji materialnej, ale też, co najważniejsze, może kontynuować naukę. Inga (22 lata, studentka III roku wydziału ekonomiki UW) i Arunas (24 lata, student IV roku wydziału informatyki UP), są małżeństwem od 2 lat. Mają córeczkę. Mieszkają razem z rodzicami Ingi. Obaj otrzymują stypendia oraz zasiłek

na dziecko. W wolnym czasie Inga pracuje jako agent reklamowy w firmie „Oriflame”. Jest zadowolona z tej pracy, gdyż rozpowszechnianie kosmetyków wymaga od niej niewiele wysiłku, co pozwala więcej czasu spędzać ze swoją córeczką oraz mężem. Arunas natomiast zarabia dodatkowo jako stróż nocny na parkingu samochodowym. Oczywiście, gdyby nie pomoc rodziców, nie wiadomo, jak by to się wszystko ułożyło. Młoda para jest wdzięczna rodzicom Ingi, gdyż tylko z ich pomocą mogą obaj dalej kontynuować studia. „Gdyby nie moja mama - mówi Inga - musiałabym wziąć urlop w studiach, zrezygnować na rok ze studiów i całkowicie poświęcić się swojej córeczce, bo nie dalabym rady, by połączyć te ważne dla mnie sprawy”. Współczesna babcia i dziadek - to przeważnie ludzie w sile wieku, względem których trudno zastosować określenie - ludzie starzy. Nie mogą całkowicie zrezygnować ze swojej pracy zawodowej, by poświęcić się wychowaniu dziecka swego dziecka.

Rodzina składająca się z męża, studenta i żony - studencki jest dosyć rzadkim zjawiskiem w naszym życiu. Z reguły jedno z członków młodej pary albo jąca studia z dodatkową pracą, albo rezygnuje ze studiów (pracuje), aby utrzymać swoją rodzinę.

Jolanta (21 lat), studentka III roku szkoły medycznej i Rimasa (22 lata) w ubiegłym roku ukończył technikum elektromechaniczne i pracuje w prywatnej firmie. Są małżeństwem od roku. Nie mają dzieci. Jolanta w niepełnym wymiarze godzin pracuje jako pielęgniarka w szpitalu. Wcześniej młoda para mieszkała razem z rodzicami Rimasa, jednak od 3 miesięcy wynajmują mieszkanie. Poznali się 4 lata temu, ale postanowili się pobrać dopiero przed rokiem. „Uważam - mówi Rimasa - iż żenić się należy wte-



dy, gdy jesteś pewny, że będziesz w stanie utrzymać rodzinę”.

Bez wątpienia, że zamierzający się pobrać młodzi ludzie muszą liczyć przede wszystkim na własne siły, a nie na pomoc rodziców lub dziadków. „Miłość pomaga w przetrwaniu trudnych chwil” - uważają Julija i Giedrius. Julija (24 lat, studentka IV roku wydziału matematyki UP) i Giedrius (25 lat, magistrant wydziału informatyki Uniwersytetu Technicznego w Kownie). Są małżeństwem od 4 miesięcy. Nie mają dzieci. Mieszkają we własnym mieszkaniu, które kupili przy pomocy rodziców. Julija w wolnym czasie udziela korepetycji. „Kobieta musi mieć własne pieniądze” - sądzi Giedrius uważa, że to nie jest źle, iż Julija chce mieć własne finanse, ale jest przekonany, że w życiu codziennym mają mu pomóc opiekować się całą rodziną i troszczyć się o jej dobrobyt. Giedrius oprócz studiów, od roku pracuje w firmie, która prowadzi sprzedaż komputerów na Litwie. „Ostatnio staram materialnie w naszej rodzinie znacznie się poprawił, to jest zasługa Giedriusa” - mówi Julija.

Niestety, niewiele rodzin studenckich może się pochwalić, że nie zależy od rodziców. Czy nie lepiej byłoby zacząć z zamążpójścią lub z ożenkiem, dopóki mocno nie stanie się na własnych nogach?

Tatiana TARABUKINA

## Porozmawiajmy o „igrzyskach” czyli jak spędzamy czas wolny

Podobnie, jak w dawnych czasach, dla studenterii jest nadal problemem aktualnym „chleb i srebro”. Niestety, macierzysta uczelnia może zapewnić studentom tylko symboliczne stypendium, które starcza na „kromkę chleba”. Alma Mater nie tylko nie może „żywycie” wychowanka, lecz sama się znajduje w granicy ubóstwa. Ale młodzi, jak to młodzi - są przedsiębiorczy i jakoś tam radzą sobie. Porozmawiajmy więc o „igrzyskach”, czyli czym się zajmie w wolnym czasie? Wszystkim, a nie pozwalał fantazja: od łowienia motyli w ziębie do śpiewania w kościelnym chórze. Jedynie dla dyktoket nie ma konkurencji. Bo gdzie jeszcze można się tak odprężyć? O wiele przyjemniej „spalać” kalorie przy dźwiękach muzyki niż słuchając skrzypienia sprężyn w sali sportowej.

Dokąd pójść? Wybór jest tak samo trudny, jak wiele lat temu: niegdyś miejsce było zbyt mało, a teraz - zbyt dużo. „Dyskotekowy ględ” studentom na pewno nie zagraża. Trzeba tylko polegać na własnym guście i uwzględnić wartość swojego portfela.

Niebagatelna rola odgrywa, jak się wyjaśniło, dobra ochrona. Ludzie, mimo wszystko, wola nie narażać, zarówno zawartości swej kieszeni, jak i życia. Wszystkie wymienione niżej lokale rozrywkowe należą do kategorii „bard-dyskoteka”, co jest dużym plusem dla tych, którzy po burzliwych plaszach chęć zaspokoją pragnienie. Najchętniej odwiedzany jest „Max”. Tu jest atrakcyjny i nowoczesny sprzęt słyszalny, system ulg w opłatach za wstęp. Praca, „kompensacja” to ceny w barze. Można też naciąć wózek strzyżeniem. Publiczność tu najróżniejsza, dosyć dużo studentów (dziesiątki młoków). W ogóle warto przypomnieć, że młodzież - to najbardziej aktywna część społeczeństwa, ale nie najbardziej zamożna.

Chyba do najdroższych lokali należą „Armadillo” oraz „Viduenis”. W „Viduenis” nauczycie się pić tequilę (rodzą wódkę), a w „Armadillo” pozycje się w wystylizowanym wnętrzu jako prawdziwy kowboj. Tu również może dać ujście energii przy wirtuozowskich latamerykańskich rytmach.

Jak wszystko, co nowe, coraz większą popularność zdobywa „Naktinis vilkas”, „Paparitis” i „Galerija” są otwarte dla miłośników rosyjskiej muzyki. To są lokale niżej kategorii. Serwisu się nie narzuca, ale i ceny są odpowiednio. W „Nasie” można posłuchać raw'u, którym pasjonują się przeważnie nastolatki. One też przychodzą jako bywały do „Storasis parkietu”. W tym barze, jak i „Prie parlamento”, można pończyć na mini-parkietach. W „Bociu” być może, serwują najtańsze. To miejsce sprzyja dość serdecznej atmosferze, można tu spędzić wiele przyjemnych chwil. Przynajmniej na dyskotekach się spotyka „żywą” muzykę, ale jeżeli się interesuje wszystkim, co nowe, to zajrzyjcie do „Langas”, gdzie się odbywają prezentacje młodych zespołów muzycznych. Można tu nawiazwać ciekawe znajomości, prowadzić interesujące rozmowy, znaleźć miłe towarzystwo. Miejsce, gdzie i zbierała się wyłącznie brat studencka, w Wilnie właściwie nie ma, w odróżnieniu, powiedzmy, od Polski, gdzie funkcjonują kluby, do których można wejść wyłącznie z legitymacją studencką.

Aliejka WASILKOWA

Kolumnę przygotował studentki IV roku polonistyki Uniwersytetu Wileńskiego

# Jerzy Grotowski stałym profesorem College de France

Jerzy Grotowski, jeden z najwybitniejszych twórców teatru XX wieku, został stałym profesorem paryskiego College de France. Profesura w tej uczelni traktowana jest jako najwyższy szczebel kariery naukowej we Francji i cieszy się prestiżem na świecie. Dekret nominacyjny podpisany przez prezydenta Jacques Chiraca ukazał się w datowanym 9 stycznia br. „Journal Officiel de la Republique Francaise” (Dziennik Urzędowy Republiki Francuskiej). W latach 1840-44 profesorem College de France był Adam Mickiewicz, a w latach 90 wykładowcą paryskiej uczelni był prof. Bronisław Gorensek.

Jerzy Grotowski (ur. 1933) ukończył studia aktorskie i reżyserskie w krakowskim PWST. W 1959 roku wspólnie z Ludwikiem Flaszenem objął kierownictwo Teatru 13 Rzędów w Opolu, który zmienił później nazwę na Teatr Laboratorium i w 1965 roku przeniósł się do Wrocławia. W Laboratorium Grotowski zrealizował dwanaście spektakli, z których trzy: „Akropolis” wg Wyspiańskiego (1962), „książę Niezłomny” wg Calderona. Słowackiego (1965) i „Apokalypsis cum figuris” (1968) przyniosły mu światową sławę. Po tym ostatnim spektaklu Grotowski zaprzestał reżyserowania spektakli prowadząc w następnych latach badania kulturowe i antropologiczne znane jako „Teatr Uczestnictwa”, a później – „Teatr Źródła”. W 1982 roku Grotowski wyjechał z Polski. Od 1985 roku prowadzi „Workcenter of Jerzy Grotowski and Thomas Richards” w Ponteederze koło Florencji, gdzie realizuje badania w zakresie Sztuk Rytualnych.

College de France powstała jako uczelnia królewska w 1530 roku. Obecna nazwa nosi od roku 1795. Paryska uczelnia odegrała ważną rolę w rozwoju myśli naukowej. Posiada ona dwa wydziały: humanistyczny i nauk ścisłych.

College de France ma pięćdziesięciu stałych profesorów. Liczba ta jest niezmienna - nowi profesorowie są koptowani po przejściu na emeryturę lub śmierci jednego z poprzedników. Uzyskanie profesury College de France nie jest uwarunkowane posiadaniem stopni i tytułów naukowych. Tytuł profesorski jest dożywotni. Nowy kandydat na stałego profesora jest poddawany skomplikowanej procedurze kwalifikacyjnej. Najpierw rozmawia osobno z 49 członkami kolegium profesorskiego, którzy następnie w tajnym głosowaniu wypowiadają się w sprawie przyjęcia go do College de France. Gdy wynik głosowania jest pomyślny, uczelnia konsultuje kandydaturę z równymi jej prestiżem wyższymi uczelniami francuskimi. Gdy i ta opinia jest pozytywna, ostatnie słowo należy do prezydenta Francji, który nominuje profesorów uczelni. Ze stanowiskiem profesorskim związana jest stała pensja i obowiązek prowadzenia wykładów (dwa razy w miesiącu).

Pierwszym polskim profesorem w College de France był Adam Mickiewicz. Został on profesorem tymczasowym w 1840 roku, w specjalnie dla niego utworzonej katedrze literatur słowiańskich. Poeta miał zostać stałym profesorem po uzyskaniu obywatelstwa francuskiego, o co bezskutecznie starał się do końca życia. Jego wykłady, w których mówił m. in. o historii Polski i Rosji, konflikcie polsko-rosyjskim, dziejach i kulturze słowiańszczyzny cieszyły się dużą popularnością, zwłaszcza wśród młodzieży. Zaangażowanie Mickiewicza w politykę, propaganda napoleoniżmu i krytyka Kościółka, czemu dawał wyraz z uczelnianej katedry, spowodowały jednak, że w 1844 roku władze francuskie zawiesiły wykłady, urlopując Mickiewicza. Jerzy Grotowski opowiadając niedawno we Wrocławiu o swoich fascynujących literackich przypominiał, że w okresie, gdy realizował swaickie teatralne, polska literatura romantyczna była głównym źródłem jego inspiracji (zrealizował wówczas m. in. „Dziady” wg Mickiewicza).

Rafał BURNICKI „Rzeczpospolita”



## Wielki Krzyż dla wielkiego pisarza i publicysty

W dniu swych 85 urodzin Marian Brandys odznaczony został Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. W imieniu prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego odznaczenie wręczyła Barbara Labuda,

podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta. Uroczystość odbyła się w warszawskim mieszkaniu Jubilat w obecności jego rodziny i przyjaciół. Labuda przekazała Brandysowi także list gratulacyjny od prezydenta.

Poczucie humoru nie opuszczało pisarza przez całą uroczystość - podczas zakładania mu szarfy zarzutował: „Mam nadzieję, że nie będę musiał nosić tego stale”.

Fot. PAP - CAF

### Geologia

## Czy to był potop?

Dawno temu Morze Czarne było znacznie mniejsze. Jego obecny kształt to skutek kataklizmu sprzed 7,5 tys. lat.

Historię tej starożytnej katastrofy otworzył międzynarodowy zespół geologów i oceanografów, opierając się na wcześniejszych danych zebranych przez rosyjski statek badawczy. Badania echa sejsmicznego (odbitego od dna) i osadów dennych pozwoliły otworzyć dawną linię brzegową i wykazały, że w pewnym momencie doszło do nagłego podniesienia poziomu morza o 150 metrów. Wody rozlały się na obszarze 102 tys. km. kw. powierzchni. Napór mas wody napływającej wąską wówczas cieśniną Bosfor musiał być ogromny, około 400

razy większy od Niagary, a towarzyszący temu hałas słyszalny był prawdopodobnie w promieniu 100 km - tłumaczy dr William Ryan i dr Walter Pittman z Uniwersytetu Columbia, kierujący ekspedycją geologów.

Datę katastrofy ustalono za pomocą izotopów węgla. Naukowcy zapowiadają opublikowanie raportu z badań na wiosnę przyszłego roku. O ile jednak ustalenia geologiczne nie budzą wątpliwości świata naukowego, o tyle rozgorzał od razu spór wokół interpretacji danej im przez Ryana i Pittmana. Snują oni bowiem przypuszczenia, że powód spowodował wderkę ludów rorytalnych z Morza Czarne do Europy, Anatolii i Mezopotamii. Nie wykluczają też, że wy-

lanie Morza Czarne mogło być potopem opisanym w sumeryjskim eposie o Gilgameszu, który jak wiadomo, jest w wielu punktach zgodny z opisem potopu biblijnego. Jednak te ostatnie możliwości wyklucza dr Stephanie Dalley, znana specjalistka od „Gilgamesza” z Oksfordu, m. in. ze względu na brak zbiteńscy chronologicznej wyderzenia z sumeryjskim eposem datowanym na ok. 2600 p. n. e. Bardziej zasadna - mówią specjaliści - może być hipoteza o migracji ludów znaną Morza Czarne, która mogła upowszechnić umiejętności rolnicze i obróbki metalu, a w efekcie przyjęcie osiadłego trybu życia, oznaczających początek epoki brązu.

(„Gazeta Wyborcza”)

Nie jestem Litwinka, więc z tym większym zainteresowaniem obserwuję, co się obecnie dzieje w Wilnie. Bo jednak, po raz pierwszy Litwini sami dbają w nim o porządek, bez przymusu obcych, bez czegokolwiek wpływu, kierując się własnym pojomościem historii i wyciecznikiem planem. Najlepiej sobie radzą, moim zdaniem, w odróżnieniu tego, co zmioły okrutnie minione dziesięciolecie obecnego wieku. Trzy Krzyże, posagi Katedry, budynki na ulicy Wielkiej i w pobliżu jej, wszystkiego nie sposób wymienić - czyż to nie cieszy serca każdego wlinianina, nie tylko Litwina, czyż nie pokazuje mi tego z dumą gościom miasta? Nie wątpię, że prace nad przywracaniem Wilnu wielkości byłoby prowadzone na jeszcze szerszą skalę, gdyby znalazło się więcej środków.

W przypadku Wilna pieniądze, niestety, decydują nie o wszystkim. Najbardziej zapamiętałam wrzawę, robioną przez gazetki i TV w sprawie budownictwa mezbalskiego przy ul. Czurielono. Mieszkańcy sąsiadnych i nawet bardziej odległych budynków podsunęli prasie plik zjadliwych skarg. Ich argumentacja przypominała powojenne gazecie „Czerwona Gwiazda” (była taka). Domagając się wstrzymania robót, ostre języki zardzońników szkalowały „bogaczy”, „worki pieniędzy”, odwoływali się do ekologii, ludobójstwa, moralności i innych podobnych argumentów. Ledwie uciucha burza ze Wschodu, przyszywa nowa, tym razem, jak się mówi, z przeciwną stroną. Kilku niedowidów przybyłych z Ameryki wychodziło wszędydo hałas przekonując, że odbudowa zniszczonych po wojnie i ostatecznie zburzo-

nym domów przy ul. Odminiu byłaby dla nich ogromną krzywdą, naruszalaby ich human rights (przełoni widok na Katedrę!).

W zasadzie, świątynie są po to, by w nich się modlić, a nie po to, by gapić się na nie przez okno, ale mniejsza o to. Gorsze jest to, że w toku gorącej dyskusji (czy warto odbudowywać te domy, takie jak były, czy w ogóle nie warto, niech ziele pustka?) poruszono

nie w tamtych, które można byłoby otworzyć na podstawie zachowanych rysunków i zdjęć, lecz w jakimś wymarzonem, wyżsinnym. Dodałbym, że po przeczytaniu słów „święte miasto”, jak gdyby się słyszały nie tylko zawodzenie autora, lecz także trzaskanie płońskiego drzewa na otwartym ogniu oraz sycenie świętych węży. W takim kontekście „prawdźwie litewskie „Wilno wydaje się pogańskie. Od-

ważam się twierdzić, że w znacznym stopniu niemiec przy odbudowaniu Wilna jest spowodowana właśnie przez tę ksenofobiczną iluzję. Choćż konkretnie przyczyną w konkretnym przypadku mogą mieć różną nazwę. Skoro dom był budowany za „cara” lub „Polaków”, to jest nie do przyjęcia w „prawdźwym, litewskim” Wilnie, nie jest więc wart, jest prawie nielegalny, zapewne dlatego w tak obojętny sposób patrzy się na sterzące od dziesięcioleci na Starówce i daleko poza jej granicami ruiny, osnające się niedoskonale ustaw, brakiem środków, korupcją, ochroną pomników i innymi zmysłnymi rzeczami. Czasami zdaje się nawet, że miasto to nie ma gospodarza. Nie bez powodu wielki wlinianin Czesław Miłosz raz narzecz publicznie przyznał, że dzisiejsze Wilno przypomina mu krakowski osiedle Kazimierz. W przebudowanym i kwitnym Krakowie te dzielnice

ważam się twierdzić, że w znacznym stopniu niemiec przy odbudowaniu Wilna jest spowodowana właśnie przez tę ksenofobiczną iluzję. Choćż konkretnie przyczyną w konkretnym przypadku mogą mieć różną nazwę. Skoro dom był budowany za „cara” lub „Polaków”, to jest nie do przyjęcia w „prawdźwym, litewskim” Wilnie, nie jest więc wart, jest prawie nielegalny, zapewne dlatego w tak obojętny sposób patrzy się na sterzące od dziesięcioleci na Starówce i daleko poza jej granicami ruiny, osnające się niedoskonale ustaw, brakiem środków, korupcją, ochroną pomników i innymi zmysłnymi rzeczami. Czasami zdaje się nawet, że miasto to nie ma gospodarza. Nie bez powodu wielki wlinianin Czesław Miłosz raz narzecz publicznie przyznał, że dzisiejsze Wilno przypomina mu krakowski osiedle Kazimierz. W przebudowanym i kwitnym Krakowie te dzielnice

przywędrowały do teraźniejszości takie, jakie zastawione je po wyniszczeniu mieszkających w nich Żydów. Domy z dziurawymi dachami, polamanymi poręczami schodów, bez okien, cuchnące fekaliami przynajmniej kilku epok, zachwaszczonymi pustkami: koniec świata.

Najsmutniejsze, że słowa o prawdziwym „świętym Wilnie” są, zdaje się, pustym burdzeniem. Można się

przez wywodzić do teraźniejszości takie, jakie zastawione je po wyniszczeniu mieszkających w nich Żydów. Domy z dziurawymi dachami, polamanymi poręczami schodów, bez okien, cuchnące fekaliami przynajmniej kilku epok, zachwaszczonymi pustkami: koniec świata.

przez wywodzić do teraźniejszości takie, jakie zastawione je po wyniszczeniu mieszkających w nich Żydów. Domy z dziurawymi dachami, polamanymi poręczami schodów, bez okien, cuchnące fekaliami przynajmniej kilku epok, zachwaszczonymi pustkami: koniec świata.

Najsmutniejsze, że słowa o prawdziwym „świętym Wilnie” są, zdaje się, pustym burdzeniem. Można się

przez wywodzić do teraźniejszości takie, jakie zastawione je po wyniszczeniu mieszkających w nich Żydów. Domy z dziurawymi dachami, polamanymi poręczami schodów, bez okien, cuchnące fekaliami przynajmniej kilku epok, zachwaszczonymi pustkami: koniec świata.

przez wywodzić do teraźniejszości takie, jakie zastawione je po wyniszczeniu mieszkających w nich Żydów. Domy z dziurawymi dachami, polamanymi poręczami schodów, bez okien, cuchnące fekaliami przynajmniej kilku epok, zachwaszczonymi pustkami: koniec świata.

Pierwsza w te stronę spojrziała i zaczęła domagać się zrobienia porządku „Mazji studija” Radia Litewskiego. Dozaj się słyszeć tworne głosy, kilka obietnic i - znówu wszystko uciuchło. Dach dziurawy, ściany pękają, co się zmienia na lepsze. Tak zawsze się staje, gdy odmawia się właściwościami zwrotu tego, co im się prawie należy. Mnisi Franciszkanie czekają i, oczywiście, kiedykolwiek docekają dnia zwrotu, lecz co wtedy zostanie po jednej z najstarszych i najpiękniejszych budowli Wilna?

Biedne Wilno - jeszcze w ubiegłym stuleciu wzdychał poeta. Czyżby poeci rzeczywicie mieli dar przewidziania? Niedawno spółka akcyjna „Vilniaus degine” zaorowała wodkę nowego gatunku „Sostine”. Uważnie popatrzcie na jej etykietkę. Poznacie pejzaz miasta z ubiegłego stulecia, ulice, ulice Ostrobramska. Nie od razu można się zorientować, że czegoś brakuje, ale - nieszczęśliwie! Autor etykietki (miejmy nadzieję, że nie satanista), by nie zakłócać spokoju pijącego, usunął z widoku tę część Ostrej Bramy, z której spoziera oblicze Przejnawiejszej Panny. W ten sposób, po upływie wiełu lat, że tak powiem, urzęczywistni dawne marzenie stalinowców - zbudować magistratę od Komitetu Centralnego w kierunku Mińska. Naprawdę?

Brigita NADTOCZIJ „Lietuvos aidas”

Sziaures Atenai

## Święte Wilno i kościół Franciszkanów

ważam się twierdzić, że w znacznym stopniu niemiec przy odbudowaniu Wilna jest spowodowana właśnie przez tę ksenofobiczną iluzję. Choćż konkretnie przyczyną w konkretnym przypadku mogą mieć różną nazwę. Skoro dom był budowany za „cara” lub „Polaków”, to jest nie do przyjęcia w „prawdźwym, litewskim” Wilnie, nie jest więc wart, jest prawie nielegalny, zapewne dlatego w tak obojętny sposób patrzy się na sterzące od dziesięcioleci na Starówce i daleko poza jej granicami ruiny, osnające się niedoskonale ustaw, brakiem środków, korupcją, ochroną pomników i innymi zmysłnymi rzeczami. Czasami zdaje się nawet, że miasto to nie ma gospodarza. Nie bez powodu wielki wlinianin Czesław Miłosz raz narzecz publicznie przyznał, że dzisiejsze Wilno przypomina mu krakowski osiedle Kazimierz. W przebudowanym i kwitnym Krakowie te dzielnice



### Koszykówka

Litwa i Polska w finałach mistrzostw Europy

Wczoraj późnym wieczorem w Neuchatel mekska reprezentacja Litwy rozegrała ostatnie spotkanie eliminacyjne do mistrzostw Europy z reprezentacją Szwajcarii. Zwycięstwo nad gospodarzami dawało dobre szanse drużynie Litwy zajęcia drugiego miejsca w grupie E. Należało tylko oczekiwać porażki zespołu Polski z kroczącą bez porażki reprezentacją Francji. Spotkanie tych drużyn odbyło się wczoraj w Walbrzychu. Polakom również zależało na wygranej - byłoby drugie miejsce w grupie oraz ani jednego przegranego meczu w drugiej rundzie.

Francja, Polska i Litwa zapewniły sobie awans do rozgrywek finałowych w Hiszpanii, a zespół Francji również pierwsze miejsce w grupie E. Drugie miejsce również daje korzystniejszy układ przy losowaniu grup finałowych mistrzostw.

Przed wczorajszym spotkaniem koszykarze Litwy występujący bez reprezentantów grających za granicą na pograniczu szwajcarsko - austriackim w Feldkirche rozegrali mecz kontrolny z reprezentacją Austrii. Koszykarze Litwy łatwo wygrali 87-54 (42:19). Najwięcej punktów dla zwycięzcy zdobył Dainius Adomaitis - 22.

### M. PIASECKI

#### Narciarstwo

##### Liderzy mistrzostw

Na mistrzostwach świata w narciarstwie w konkurencjach klasycznych w Trondheim wczoraj odbyły się zawody w kombinacji norweskiej (drużynowo). Najpierw odbył się konkurs skoków z obiektu 90 m, a następnie bieg 4x5 km do kombinacji (drużynowo).

Jak już informowaliśmy, bieg łączony - 10 km stylem klasycznym i 15 km stylem dowolnym - wygrał Norweg Bjoern Daehlie - 1:00.11,1. Najlepiej z Polaków w biegu łączonym spisał się Janusz Krężeloc, plasując się na 31 miejscu - 1:04.55,9. 49 był Krzysztof Wańczyk, 64 - Marcin Roszkowski, a 67 - Ryszard Łabaj. Ogółem sklasyfikowano 85 narciarzy.

Otrzymałmy wyniki narciarzy litewskich, występujących na mistrzostwach. Na dystansie 10 km stylem klasycznym Ricardas Panavas uplasował się na 63 pozycji (26.36,9), a Witold Zybajło był 86 (27.27,5). W biegu na 30 km stylem dowolnym W. Zybajło zajął 77 miejsce.

W klasyfikacji medalistów mistrzostw świata prowadzi Norweg Bjoern Daehlie mając na koncie dwa złote medale oraz jeden srebrny, drugie miejsce zajmuje Aleksiej Prokurov (Rosja) - po jednym medalu w każdym kolorze, a trzeci Fin Mika Myllylae

dwa medale, srebrny i brązowy.

Wśród kobiet na czele znajduje się Rosjanka Jelena Wialbe - dwa złote i jeden srebrny, a więc tyle samo i w takich samych kolorach, jak Daehlie. Druga jest jej koleżanka z ekipy - Lubow Jegorowa - jeden złoty, a trzecia Włoszka Stefania Belmondo - dwa srebrne i jeden brązowy.

Bjoern Daehlie uchronił się na liście złotych „multimedalistów” w konkurencjach indywidualnych. Ma już 9 złotych krążków, 4 zdobył w Igrzyskach Olimpijskich, a 5 w mistrzostwach świata. Na drugiej pozycji plasuje się słynny w przeszłości szwedzki „Król nart” Sixten Jernberg (3 olimpijskie i 2 w mistrzostwach świata), wyprzedzając Władimira Smirnowa (Kazachstan) - 5 medali (odpowiednio 1+4 oraz Gunde Svana (Szwecja) - 7 (2+5) i kolejnego biegacza szwedzkiego Thomasa Wassberga - 5 (2+3).

Inf. w.

### Piłka nożna

Włochy - Polska - w Neapolu Mecz eliminacyjny mistrzostw świata Włochy - Polska zostanie rozegrany 30 kwietnia w Neapolu - oświadczył prezes Włoskiej Federacji Piłkarskiej Luciano Nizzolo. Spotkanie eliminacyjne mistrzostw Europy młodzieżówek obu krajów odbędzie się 29 kwietnia w Benvento.

#### Zmierzyły się reprezentacje Izraela i Niemiec

Remisem 1:1 zakończyło się rozegrane w Herzliyyi towarzyskie spotkanie piłkarskich drużyn do lat 21 Izraela i Niemiec. Wczoraj towarzyski mecz rozegrali pierwsze reprezentacje tych krajów.

#### Piłkarski Dunhill Cup

Chiny wygrały z Malezją 2:0, a Finlandia z Singaporem 1:0 podczas odbywającego się w Kuala Lumpur piłkarskiego turnieju o Puchar Dunhilla.

#### Będą ogrodzenia na MŚ'98

Kibice oglądający przyszłoroczne mistrzostwa świata we Francji będą jednak oddzieleni od boisk ogrodzeniami, wbrew nadziejom FIFA.

„Dośzedłem do przekonania, że nie możemy zaryzykować usunięcia ogrodzeń ze stadionów Pucharu Świata” - stwierdził minister spraw wewnętrznych Francji Jean-Louis Debre. „Moglibyśmy to zrobić za kilka lat, gdyby nastąpił postęp w wychowaniu i zmieniła się mentalność kibiców. Dziś nie jesteśmy do tego gotowi, tak więc będą ogrodzenia” - cytując słowa ministra sportowy dziennik „L'Equipe”.

Minister Debre, który nazywa siebie Monsieur Security Coupe du Monde '98, powiedział, że bezpieczeństwo ludzi w finałach mistrzostw nie może być narazone na szwank. Dźwięcząc ze stadionów przyszłych mistrzostw ma ogrodzenia. Podobne zostaną wzniesione na nowo budowanym narodowym obiekcie Stade de France.

## Wczoraj w prasie Litwy

### LIETUVOS rytas

„W kraju prostytutki kupuje się, wymienia, kradnie” - pisze Ricardas Vitkus:

„Wczoraz, 23 lutego funkcjonariusze komendy policji Dainai samorządu szwalskiego zatrzymali dwóch stręczycieli i pięć prostitutek. Wszystkie zatrzymane prostytutki są obywatelkami Rosji.

Policjanci zawiezli prostytutki na kontrolę do przychodni dermatologiczno-wenerologicznej. Po 20 litów za badania każdej prostytutki na HIV opłaca policja.

W poniedziałek Szwalski Wydział Śledczy wytoczył sprawę karną o stręczycielstwo.

Wczoraj rano funkcjonariusze komendy policji Dainai zatrzymali dwóch mieszkańców Szwał i jednego poniewiezianina, przybyłych do mieszkania, w którym wcześniej mieszkali zatrzymane prostytutki.

Policjanci przypuszczają, że ci osobnicy przyjechali, by zabrać prostytutki i ukryć je przed śledztwem. Zatrzymani twierdzą, że przyszli do znajomych dziewcząt, by spędzić z nimi czas.

Wiosną 1995 roku policjanci komendy Dainai zatrzymali 12 sutenerów i 24 prostytutki.

W ubiegłym roku w Szwałach wytoczono 5 spraw karnych o sutenerstwo. Kilku sutenerów sądzono.

Niemniej te środki nie miały realnego wpływu na prostytucję w Szwałach.

W miejscu zlikwidowanych firm otwierano inne. Obecnie publicznie swe usługi w Szwałach oferuje 9 firm „czarujących dziewcząt”. Policjanci twierdzą, że znaleź przytających w nich stręczycieli i prostytutki nie jest łatwo.

Gdy się dzwoni na telefon podany w gazecie, odzywa się sekretarka. Przyjmuje zamówienie od klienta. Pod innym numerem telefonu kontaktuje się ze stręczycielem. Spotyka się z klientami. Jeżeli nie wzbudzą podejrzeń, przyprawdza się prostytutki przywiezione innym samochodem.

Często mieszkanie, w którym ma się odbyć spotkanie, obserwują zwiadowcy firm „czarujących dziewcząt”, przybyli innym samochodem.

W ciągu kilku lat zmieniła się również struktura rzemiosła prostytucji. Dawniej od stręczycieli szefowie gangów przestępczych Szwał żądali tylko bezpłatnych usług prostitutek. Natomiast teraz ten nielegalny rentowny preceeder już całkowicie kontroluje mafia.

Sędzona z prostytutki godzina kosztuje w Szwałach 100-120 litów. Około 40 litów zostaje prostytutce. Jedna firma „czarujących dziewcząt” w Szwałach dziennie ma 3-5 zamówień (w weekendy do 10). Takich firm w mieście jest około dziesięciu.

Gdy wieczorem 23 lutego policjanci zatrzymali stręczycieli i prostytutki dwóch firm, krótko dowiedzieli się o tym sutenerzy innych firm „czarujących dziewcząt”.

Na telefonie klientów sekretarki firm nie odpowiadały, stręczyciele przewiezli prostytutki do innych mieszkań. Zdaniem funkcjonariuszy, potwierdzają to, że prostytucję kontroluje kilka osób. Zatrzymane prostytutki

często boją się podać nawet imię swego stręczyciela, natomiast o prawdziwych właścicielach firmy nie wie.

Wczoraj gazecie „Lietuvos rytas” udało się porozmawiać z jedną z prostitutek, zatrzymanych 23 lutego w Szwałach. Ta 22-letnia dziewczyna przyjechała na Litwę, by uprawiać prostytucję, w czwartek ubiegłego roku. Przybycie na Litwę i uprawianie prostytucji zaproponowała jej koleżanka, która od kilku lat jest prostytutką w Rydze.

Dziewczyna przyjechała na Litwę na dwa tygodnie przed własnym wesele. Po kursach krauwek miała wyjść za mąż za o 12 lat starszego od niej miejscowego przestępcę. Uciekając przed niekochanym człowiekiem, dziewczyna miała nadzieję zarobić na prostytucji.

Wkrótce dowiedziała się, że znajomy poniewiezianin sprzedał ją szwalskiej firmie „czarujących prostitutek” za 300 dolarów USA.

Te same pieniądze dziewczyna zwróciła sutenerowi dopiero po dwóch miesiącach pracy.

Obecnie, po zmianie trzech mieszkańców i kilku sutenerów, dziewczyna pracowała samodzielnie. Za noc spędzoną z klientem, jak mówiła, brała 200 litów. Dziennie miała po kilka zamówień. Sutenerzy pilnił jej za 50 litów za godzinę.

Dziewczyna mówiła, że ostatnio pracowała dla siebie, bez sutenerów i od stałych klientów zostawiała sobie po 100 litów, które otrzymywała od każdego stałego klienta. prostytutka mówiła, że miała ponad 10 stałych klientów.

Zarobionych pieniędzy dziewczyna nie zbierała majątku. Pieniądze wydawała na stroje, makijaż, perfumy.

22-letnia prostytutka mówiła, że z powodu napięcia nerwowego czuje się jak 30-latką.

Prostytucję, szukającą na Litwie szczęścia, najbardziej denerwowało to, że prostytutki traktuje się jak rzeczy. Kupuje się je, sprzedaje, wymienia, a nawet kradnie. Wspominając dziewczynę nieznaną osobnicy kradli dwukrotnie.

Za pierwszym razem trzy dziewczyny, wśród których była ta prostytutka, uprowadziła kłajpedzianka. Zamówił dziewczyny w Szwałach na dwie godziny, a następnie zawieźli do Kłajpedy i kazali pracować dla nich.

Jednak prostytutki telefonowały do swego sutenera w Szwałach. Po swoje prostytutki przyjechał do Kłajpedy z kolegami. Wyłamał drzwi mieszkania, gdzie ukrywano prostytutki, pobili pilnujących je sutenerów kłajpedzkich.

Za drugim razem te dziewczyny uprowadziły prostytutki z Możejke. Po dwóch tygodniach pracy dla nich dziewczyna uciekła i wróciła do Szwał. Jak powiedziała, z tego powodu sutenerzy z Możejke także uciekli od szwał.

Pewnego razu te prostytutki pobili klient. Gdy dowiedział się o tym sutener, osobnik, który podniósł rękę na prostytutkę, musiał zapłacić karę sutenerowi i prostytutce. Powiedziała, że otrzymała 100 litów kompensaty.

Dwukrotnie klienci proponowali tej prostytutce, by zwrotnowała z tego zawodu i została ich kochanką. Jednak mężczyźni ci nie zechcieli zapłacić sutenerowi 200 dolarów USA wykupu.”

## Za 32 Lt - do więzienia

Tadeusz Romanowski, 25-letni mieszkaniec Solecznik, dotychczas się nie nauczył sumiennie pracować i zarabiać. W 1994 roku był sądzony, zaś w końcu 1995 roku został przedterminowo zwolniony z więzienia. W ubiegłym roku również nie pracował, ale pieniądze chciał mieć. Toteż szukał sposobów ich zdobycia. Wziął lipcowego dnia po południu ze swym koleżką Jurijem Labulem, 24-letnim bezrobotnym, również karnym sądownie, wataś się po stacji autobusowej w Solecznikach. Koleżkowie spotkali tu nieznanego Iwana Ozarowskiego, który czekał na autobus. Zapoznali się i wędug słów J. Labula, nawet razem wypili, poprosili I. Ozarowskiego, by dał pieniądze na papierosy. Ten wydołał z kieszeni jednego litą i dał I. Labulowi. Koleśki zauważyli, że Ozarowski ma w kieszeni banknoty o większej wartości. „Daj 5 litów” - powiedział. Ale I. Ozarowski nie dał i zdecydował iść do domu, do wsi Nowosiółki przeczepa. „Bałem się, że do mnie się przycepa, kiedy zobaczyli pieniądze” - powiedział na sądzie. Tak się stało. Koleżkowie nie mogli str-

### W imieniu Republiki Litewskiej

wszystkich odwołał do komisariatu.

Naturalnie, na sądzie koleżkowie mówili, że nie widzieli żadnych pieniędzy. Jednakże znikły one z kieszeni I. Ozarowskiego w miejscu wydarzenia i potem znalazły się w kieszeni T. Romanowskiego. Ten twierdził, że wziął pieniądze od J. Labula. Tamten z kolei mówił, że nie miał żadnych pieniędzy. Chociaż rubasie starali się wykręcać, sąd udowodnił, że pieni-

dze (32 lity) zostały odebrane I. Ozarowskiemu. Udowodniono również, że nie był żadnym z nastąpiłków dużny, „Wyczn” T. Romanowskiego o J. Labula zakwalifikowano jako rabunek. Ponieważ przestępcy już wcześniej byli karani, więc sąd dzielnicy skazał T. Romanowskiego na 5,5 lat kolonii surowego reżimu, a J. Labula - na 4 lata kolonii wzmoczonego reżimu. Tak więc młodzi mężczyźni drogo zapłacili za chęć posiadania nie zarobionych pieniędzy. Swo najpóźsze młode lata oddali za 30 Lt, z których zostały potrąciły skorzystać. Na sądzie świadek W. Pożarycki powiedział, że w tym dniu pełnił dyżur w komisariacie policji. Otrzymał telefonicznie sygnał (razem z drugim policjantem) zatrzymać autobus. Podczas rewizji znalaziono 32 lity, z których 30 Lt wpłacono do banku na konto policji w imieniu T. Romanowskiego, jako grzywna za ujawnienie się w miejscu publicznym w stanie nietrzeźwym. Dzwienie się stało I. Ozarowski zastąpił i w dodatku za rubasia zapłacił grzywnę. Czego się tylko w życiu nie zdarzało.

Piotr RYNGIEWICZ  
Soleczniki



Oczekiwane zmiany w składzie rządu i możliwa dymisja premiera Wiktora Czernomyrdina są głównym tematem komentarzy Moskiewskiej prasy. Opinie komentatorów w tej sprawie są podzielone: o ile, na przykład, „Izwestija” utrzymuje, że „dni gabinetu ministrów Czernomyrdina są policzone”, to „Kommersant-Daily” jest przekonany, że Borys Jelcyń nie zdecydował się na złożenie w rytualnej ofercie tak potężnej i wpływowej postaci, jak Wiktor Czernomyrdin.

„Izwestija” przytaczając opinię „bardzo dobrze poinformowanej osoby z najbliższego otoczenia premiera”, która stwierdza, że polityczna decyzja w sprawie dymisji Wiktora Czernomyrdina została już podjęta. „Jedynym, nad czym rozmyśla prezydent, to o tym, jak to zrobić i kiedy. Dymisja Czernomyrdina powinna przynieść optymalny efekt z punktu widzenia tych celów, które stawia przed sobą prezydent” – utrzymuje informator moskiewskiego dziennika.

Według źródła, na które powołują się „Izwestija”, dymisja premiera nastąpi bezpośrednio po tym, jak Borys Jelcyń przedstawi parlamentowi doroczne odczytanie o stanie

## Dymisja Czernomyrdin do „odstrzału”?

państwa. Dziennik uzasadnia termin po 6 marca następująco: W miniony poniedziałek Jelcyń polecił Czernomyrdinowi wypłacić w ciągu 10 dni zaległych wynagrodzeń strajkującym nauczycielom. Polecenie takie jest obiektywnie nie do wykonania ani w ciągu 10 dni, ani w ciągu pół roku, gdyż kasa państwa jest pusta. 10-dniowy termin upływa akurat 6 marca, co daje Jelcyńowi powód do spektakularnej dymisji premiera – za to, że nie wykonał polecenia prezydenta.

Za najpoważniejszych kandydatów na stanowisko premiera, „Izwestija” uważają obecnego szefa administracji prezydenckiej Anatolija Czubajsa i przewodniczącego Rady Federacji Jegora Strojewa. Według gazety, projekt dekretu o dymisji Czernomyrdina i powierzeniu obowiązków szefa rządu Czubajsiowi był już gotowy do podpisania na początku lutego, ale wówczas wybuchł skandal wokół miliardowych zarobków Czubajsa i wyrok na Czernomyrdina został odroczone.

Inna wpływowa rosyjska gazeta „Kommersant-Daily” uważa wszystkie informacje o odwołaniu Czernomyrdina za bezpodstawne spekulacje. W obecnej sytuacji, rytualna ofiara jest potrzebna i ofiara ta powinna być znana choćby części ludności i pracownikom aparatu państwowego” – przyznaje „Kommersant”. Niemniej, „nikt, nawet prezydent, nie może wyznaczyć roli takiej

ofiary komukolwiek, kto posiada realną władzę polityczną i finansową i czyja dymisja pociągnie za sobą gigantyczne straty oraz pełen determinacji opór jednej czy kilku wpływowych grup finansowo-przemysłowych” – stwierdza dziennik.

„Dlatego w rządzie wszyscy są spokojni. A urzędnicy, zajmujący bardzo wysokie stanowiska są przekonani, że jeśli w rządzie nastąpi zmiana, to nie będą ich dotyczyły” – konstatuje „Kommersant-Daily”.

Komentator „Niezawisimej Gazety” uważa, że w dzisiejszej sytuacji, w Rosji nie ma alternatywy nie tylko dla prezydenta, ale też dla premiera Czernomyrdina. „Najbardziej perspektywiczne myślenie przedstawicieli elity politycznej dawno już doszły do wniosku, że przy obecnym premierze kraj nigdy nie wyjdzie z kryzysu” – przyznaje „Niezawisimaja Gazeta” – ale „i wśród elit, i w społeczeństwie stopniowo ukształtowała się opinia, że dla Czernomyrdina nie ma alternatywy”. Wynika to częściowo z inercji myślenia – Czernomyrdin zajmuje swoje stanowisko już cztery lata, a częściowo jest rezultatem uznania realności, na stanowisko premiera mogą dzisiaj pretendować tylko dwaj politycy: burmistrz Moskwy Jurij Łuzkow i Anatolij Czubaj. Elity polityczne nie mogą zaakceptować żadnego z nich – stwierdza Władimir Razuwajew w „Niezawisimej Gazecie”.

## Dokumenty Bezpaństwowcy dostaną paszporty

Ok. 700 tys. nie-Lotyszy będzie mogło zacząć starać się w tym roku o paszporty bezpaństwowca. Dokument ten będzie potwierdzał tożsamość osób „pozostających pod jurysdykcją Lotwy i mających prawo stałego pobytu”.

Fioletowy paszport bezpaństwowca zastąpi czerwony tj. radziecki dowód oraz tymczasowe zaświadczenie, wydawane osobom podróżującym do Rosji. Paszportowe blankiety, odpowiadające standardom światowym, zaczęto już drukować w Kanadzie.

Otrzymanie fioletowego paszportu uporządkuje status Rosjan i innych rosyjskojęzycznych mieszkańców Lotwy, stanowiących 44 proc. jej ludności. Są to osoby, które przybyły na Lotwę po 1940 roku, czyli po aneksji kraju przez ZSRR i nie otrzymały lotewskiego obywatelstwa. Naturalizacja jest na Lotwie bardzo utrudniona. Podanie o obywatel-

stwo mogą na razie składać tylko bardzo młodzi ludzie w wieku 16-20 lat, ale warunkiem jest m.in. dobra znajomość języka państwowego, potwierdzona egzaminem oraz wiedza historyczna. Ta bariera sprawia, że na ok. 30 tys. uprawnionych tylko ok. 3-4 tysiące decyduje się na zastąpienie do egzaminów. O naturalizacji mogą ubiegać się też osoby pochodzenia litewskiego i estońskiego, a także ci którzy co najmniej od 10 lat mają meks lub żonę z obywatelstwem lotewskim.

Nowy dokument tożsamości będzie ważny 5 lat. Po upływie tego terminu można będzie przedłużyć jego ważność. Osoby, które ubiegały się o lotwą paszport nie wymagają tej procedury.

Wciąż jeszcze w użyciu czerwone paszporty na początku 1998 roku przestaną uprawniać do wyjazdów zagranicznych, a od 1 stycznia 2000 roku w ogóle utracą ważność.

## Pieniądze

### Szturm na banki

Mieszkańcy Rumunii przypuścili szturm na banki pragnąc wymienić swe oszczędności w twardych walutach na leje i otworzyć lokaty termiczne zapewniające oprocentowanie wyższe nawet od inflacji.

Eufوريا ogarnęła Rumunów po oświadczeniu prezesa Banku Narodowego (BNR) Migura Iarescu, który uznał publicznie, że ciuface stawiący w tym roku na leje wyciągną dodatkowe korzyści dzięki zaofiarowaniu przez banki odsetek wyższych od wskaźnika wzrostu cen. Oprocentowanie lokat bankowych dochodzi nawet do 130 proc. w skali rocznej, podczas gdy indeks wzrostu cen nie przekracza 100 proc.

Od wczesnych godzin rannych Rumuni ustawili się więc w długich kolejkach przed bankami w stolicy kraju i na prowincji, by wykorzystać

zachęcający kurs wymiary prawie 9000 tys. lei za dolara zaofiarowany w srodę i wymienić twarde waluty na leje pozostawiane następnie na kontach bankowych.

„Lawina chętnych odsprzedań bankom dolarów i otwarcia rachunków w lejach w bankach świadczy o rosnącym zaufaniu Rumunów do waluty narodowej i systemu bankowego” – uznał tenor Vartujan Vosganian. Od tygodnia bank centralny ograniczył kredyty dla banków komercyjnych zmuszając tym samym je do zaofiarowania klientom stopy procentowej wyższej od inflacji dla pozyskania nowych depozytów. Krok ten osiągnął zamierzony cel redukując popyt na dolary i powstrzymując proces deprecjacji waluty narodowej Rumunii – konstatuje AFP.

## Spory

### Niezgoda między Serbią i Czarnogorą

Niezgoda między Serbią i Czarnogorą pogłębiła się jeszcze bardziej po tym, jak we wtorek serbskie media rządowe przypuściły jadowity atak na premiera Czarnogóry.

Napięcie w stosunkach między tymi dwiema republikami, tworzącymi nową Jugosławię, pojawiło się w ubiegłym tygodniu, kiedy premier Czarnogóry Milo Djukanović oskarżył serbskiego prezydenta Slobodana Miloševicia o niekompetencję i stwierdził, że powinien on ustąpić.

„Polityka, jaką prowadzi Milošević, nie jest polityką uwzględniającą przyszołość narodu serbskiego i Jugosławii” – oświadczył Djukanović na łamach niezależnego belgradzkiego tygodnika „Vreme”.

Djukanović i inni wysocy urzędnicy czarnogórscy chcieli, by Jugosławia otworzyła się na Zachód i przeprowadziła szybkie reformy gospodarcze, w tym szeroką prywatyzację przedsiębiorstw państwowych.

Milošević, były komunista, którego polityka dominuje w Jugosławii, nie spieszy się z wprowadzaniem znaczących reform wolnorynkowych. Milošević oskarża Zachód o chęć obalenia go i postawienia na jego miejsce ludzi, którzy wyprzedzą Jugosła-

wię. Socjaliści Djukanovicia pozostają w koalicji z Socjalistyczną Partią Serbii Miloševicia. Jednak premier i inni czarnogórscy przywódcy otwarci sympatyzowali z serbską opozycją, od chwili rozpoczęcia przerw nią pod koniec listopada ub. roku demonstracji antyrządowych.

Djukanović powiedział, że Czarnogóra przygotowała alternatywny program gospodarczy i jest gotowa prowadzić własną politykę zagraniczną, jeśli Serbia nie będzie w zadowalającym stopniu pracować nad włączeniem się do wspólnoty międzynarodowej. Czarnogóra utworzyła już własną misję handlową w Waszyngtonie.

Kontrolowane przez rząd serbskie media lojalne swemu prezydentowi nie pozostały dłużne Djukanoviciowi za jego atak na Miloševicia. Oskarżyły go o „arogancję i próżność”. Komentarze w serbskiej telewizji i wszystkich dziennikach prognozujących mówili o tym, że Djukanović postanowił oddzielić Czarnogorę od Jugosławii. Czarnogórski premier został oskarżony o „atak na legalne władze serbskie i serbskiego prezydenta”, które „prowadzą szeroką politykę pokojową i dobrobytu gospodarczego”.



Ach, co to był za ślub! Córka byłego premiera Indii Rajiwa Gandhi wyszła za mąż. 26-letnia Priyanka ślubowała wierność i miłość indyjskiemu przedsiębiorcy Robertowi Vadrze.

Fot. EPA - ELTA

## Rozszerzenie NATO Cypr komplikuje przyjmowanie nowych członków

nie rozwiązany problem cypryjski może poważnie skomplikować proces przyjmowania do Unii Europejskiej nowych członków z Europy Środkowej i Wschodniej, jeśli Grecja zdecyduje się na konfrontację z Niemcami i innymi państwami członkowskimi UE, które zajmują bardziej kompromisowe stanowisko wobec Turków. Nie powinno to opóźnić podjęcia w początkach przyszłego roku negocjacji członkowskich zarówno z podzielonym Cyprym jak i Polską i jej sąsiadami w regionie, ale może utrudnić negocjacje i poszerzenie w następnych latach.

Spór Grecji z Niemcami (popartymi przez Francję i Komisję Europejską) o sformułowania dotyczące reprezentatywności rządu cypryjskiego (Greków cypryjskich) uniemożliwił ministrom „15” i szefowi dyplomacji tego rządu Aleksovi Michaelididisowi odbycie we

wtorek osobnej sesji „dialogu politycznego”, który Unia praktykuje z Cyprzem na wzór dialogu z krajami Europy Środkowej i Wschodniej.

„Intencją Unii jest honorowanie zobowiązań wobec Cypru dotyczących początku negocjacji.

Niemcy uważają, że jedynym wyjściem z impasu w sprawie Cypru i stosunkowo tanim ustępstwem wobec Turcji urażonej nieustannym odpychaniem jej przez Unię - byłoby dopuszczenie przedstawicieli społeczności tureckiej na Cyprze do negocjacji członkowskich.

Grecja nie chce o tym słyszeć, zwracając uwagę, że rząd cypryjski w Nikozji jest z punktu widzenia prawa międzynarodowego jedynym legalnym reprezentantem całej wyspy, w praktyce podzielonej na część kontrolowaną przez Nikozję i samowładczą Turcję Republikę Cypru Północnego, utworzoną w części wyspy okupowanej od 1974 roku przez wojska tureckie.

## Dyskryminacja Nie ma szkockiej rasy

Sąd w Glasgow odrzucił pozew czworga Szkotów, trzech stewardów i stewarda, którzy oskarżyli swego pracodawcę, kompanię lotniczą British Airways o dyskryminację rasową. Sąd uznał, że nie istnieje odrębna, szkocka grupa etniczna.

Dziennik „The Times” pisze, że adwokat wspomnianej czwórki bezskutecznie argumentował w sądzie, w łącznym w Szkocji Glasgow, że Szkoci „stanowią odrębną grupę etniczną ze swoją kuchnią, tańcami, muzyką, akcentem i systemem prawnym”.

Jego klienci twierdzą, że podczas wewnętrznej reorganizacji firmy we wrześniu 1993 r. przeniesiono ich na inne stanowiska, nie uwzględniając stażu, w przeciwnieństwie do ich kolegów angielskich i walijskich, co uznali za dyskryminację rasową.

W najbliższych tygodniach inny sąd przybliżył będzie musiał rozstrzygnąć podobną sprawę, w której z kolei angielski policjant uznał się za ofiarę dyskryminacji rasowej, jeśli chodzi o zatrudnienie w Szkocji.

## Festiwal Fascynacja amerykańskim kinem

„Złoty Niedźwiedź” - główna nagroda zakończono 47 Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Berlinie dla filmu Milosa Formana „Skandalista Larry Flynt”, dowodzi fascynacji Europejczyków amerykańskim kinem. Film Formana bowiem - skandalizujący i wzbudzający emocje na całym świecie - łączy w sobie wszystko co najlepsze i... najgorsze w amerykańskiej kulturze i obyczajowości. Stanowi wielką pochwałę amerykańskiej demokracji, ironizując przy tym na temat tamtejszego „wyzwolonego” stylu życia.

Przyznanie filmowi Formana głównej nagrody berlińskiego festiwalu nie jest zaskoczeniem - ten właśnie obraz, obok filmu angielskiego twórcy Anthony Minghella „Anielski pacjent”, był od początku głównym faworytem do „Złotego Niedźwiedzia”. Milos Forman - Czech z pochodzenia, reżyser niezapomnianej „Milości blondynki” i „Pali się, moja panno”, zrealizowanych jeszcze w rodzinnym kraju, laureat Oscara za „Lot nad kukułczym gniazdem” i za

„Amadeusza” - raz jeszcze udowodnił, że wciąż jest w rewelacyjnej formie. „Skandalista...” jest również jednym z głównych faworytów do tegorocznych złotych statuetek i to w najważniejszych kategoriach - dla najlepszego filmu, najlepszego reżysera i odtwórcy pierwszoplanowej roli męskiej (nominacja dla Woody'ego Harrelsona za rolę tytułowego bohatera).

Film Formana jest sfałszywowaną biografią wydawcy skandalizującego pisma pornograficznego „Hustler”, tytułowego Larry'ego Flynta. Przyszły boss porno-biznesu pochodził z biednej rodziny. Mając niezaprzeczalny talent do interesów i wyuczucie „rynku” stworzył najpierw sieć seks-klubów, a potem rozchwytywany magazyn „Hustler”, tak różny od subtelnego i ambitniejszego artystycznie „Playboya”. Przez lata związany był z jedną kobietą, początkowo jego modełką, potem żoną, która po od momentu postrozenia Larry'ego przez nieznanego sprawcę, padła w narkotykowy nałóg i zmarła na AIDS. Flynt, od tamtej pory poruszający się na inwalidzkim wózku, z

pozoru tylko nuworysz zainteresowany jedynie powiększaniem swojego imperium, zasłynął również jako bohater długotrwałych procesów sądowych. Zresztą ostatecznie wygrał je w Sądzie Najwyższym. Powołując się na pierwszą poprawkę do konstytucji USA, domógł się wolności słowa i prawa do własnych sądów i opinii. I choć jego wrogowie uważali te procesy za świetnie przygotowaną kampanię reklamową, to właśnie Flynt odniósł ostatecznie zwycięstwo nad amerykańską cenzurą.

Film Formana został znakomicie przyjęty przez krytykę i publiczność na całym świecie. Skandal wywołał natomiast plakat reklamujący go, przedstawiający Harrelsona w pozie Ukrzyżowanego Chrystusa na tle rozgniewanych kobiecych bioder. W wielu krajach zabroniono rozpowszechniania plakatu pod pretekstem obrazy uczuć religijnych. W Polsce prokuratura bada doniesienia o rzekomych popełnieniu przestępstwa, które wpłynęły w związku z pojawieniem się w stołecy wspomnianego plakatu.

## Separatyzm

### Rosja popiera Mołdawię

Władze Rosji zapewniły mołdawskiego prezydenta Petru Lucinschiemu, że Moskwa udzieli Mołdawii pomocy w rozwiązaniu problemu Nadniestrza z uznaniem integralności terytorialnej i suwerenności Republiki Mołdawii.

Lucinschi przebywał z krótką roboczą wizytą w Moskwie, podczas której spotkał się z prezydentem Borysem Jelecinem i szefem rządu Rosji Wiktoorem Czernomyrdinem. Celem pierwszej od objęcia stanowiska prezydenta wizyty Lucinschiemu w Moskwie było uzyskanie poparcia władz rosyjskich dla dążeń Kiszyniowa do przywrócenia swojej kontroli nad terytorium Nadniestrza.

Lucinschi poruszył także w Moskwie sprawę przyspieszenia wycofania rosyjskiego kontyngentu wojskowego, stacjonującego w Nadniestrzu, przypominając, że konstytucja Mołdawii nie dopuszcza rozmieszcza-

nia na terytorium kraju obcych wojsk i baz wojskowych.

Lucinschi podkreślił, że wywiezienie broni i amunicji byłej 14 rosyjskiej armii ma duże znaczenie. Mołdawia obawia się, że broń ta może przejść 7-tysięczną armią nie uznawaną przez Nadniestrze, co stworzy zagrożenie dla Kiszyniowa i dodatkowe problemy.

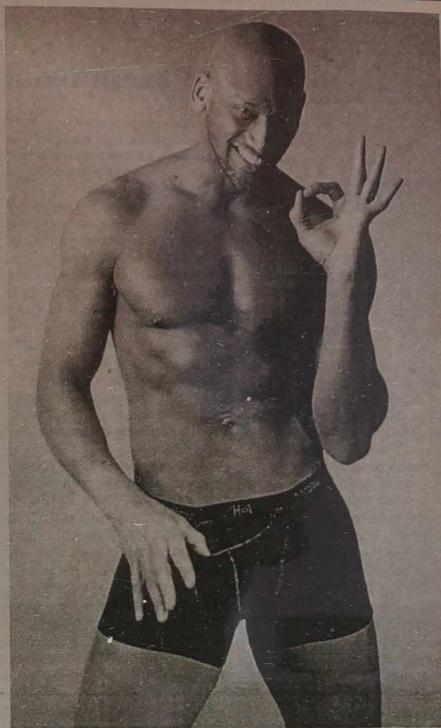
Separatystyczne władze Nadniestrza nie uznają zwierzchnictwa centralnego rządu w Kiszyniowie i domagają się przekształcenia Mołdawii w państwo konfederacyjne. Pewności siebie dodaje przywódcom nie uznawanego państwa nadniestrzańskiego wsparcie niektórych kół politycznych w Moskwie i obecność grupy rosyjskich wojsk.

Po rozmowach z Jelecinem i Czernomyrdinem Lucinschi poinformował, że Mołdawia i Rosja zgodne są w tym, że podstawa uregulowania proble-

mu Nadniestrza może być przyznanie mu specjalnego statusu prawego w składzie jednego, niepodzielnego terytorialnie państwa moldawskiego.

W wywiadzie dla „Niezawisimej Gazety” Lucinschi powiedział, że Kiszyniów może zgodzić się na bardzo szeroką autonomię Nadniestrza, z podziałem pełnomocnictw, uznaniem prawa do wewnętrznej i zewnętrznej samodzielności gospodarczej, do niektórych atrybutów państwowości (flagi, hymnu), ale pod warunkiem zniesienia wszelkich granic wewnętrznych, w tym - odrębności gospodarczej i finansowej (obecnie Nadniestrze ma własny pieniądź).

We wspomnianym wywiadzie dla „Niezawisimej Gazety”, Lucinschi stwierdził, że „Rosja powinna wyzbyć się przekonania, iż obecność wojsk w jakimś kraju lub regionie oznacza silny jej wpływ lub brak tych wojsk - słabość”. Prezydent Mołdawii powiedział, że oczekuje też od Rosji uznania jej statusu państwa neutralnego, wolnego od obcych wojsk.



Tego jeszcze nie było! Męskie slipy z ... wywietrznikiem w postaci kieszonki z przodu. Projektantem tej męskiej części garderoby jest Francuz Hom.

Fot. EPA - ELTA

## Reakcje Obawy przed klonowaniem ludzi

Wytworzenie genetycznej kopii owcy (zw. klonowanie) wywołało ogromne poruszenie na świecie. Eksperyment ten wykazał bowiem, że możliwe jest reprodukcjonowanie identycznych ludzi. Przypomina to pewien fantastyczny film, którego tematem była „produkcja” młodych Hitlerów poprzez klonowanie. To co do niedawna była fantazją jest teraz rzeczywistością - z pomocą inżynierii genetycznej - realne. Dlatego też na temat eksperymentu wypowiadają się na całym świecie nie tylko naukowcy, lecz również politycy, duchowni, komentatorzy prasowi.

Niektórzy stwierdzają, że otworenia została droga do ingerencji w samo dzieło stworzenia. Ludzie mogą teraz myśleć nawet o niesmiertelności przez ciągłe „odmawianie” swego organizmu z pomocą narządów pobranych od identycznych genetycznie osobników. Z technicznego punktu widzenia realna staje się wizja zacierania indywidualności i tworzenia całych armii ludzi dostosowanych do wykonywania pewnych zadań, zgodnie z fantazyjnymi wizjami pisarza Aldousa Huxleya. Wg Patricja Dixona, autora książki „The Genetic Revolution”, wizja ta stała się teraz bliska rzeczywistości.

Prezydent Bill Clinton powierzył komisji doradczej ds. bioetyki sformułowanie wniosków na temat konsekwencji etycznych klonowania. Komisja, powołana w 1996 r., ma przedstawić swe opinie za trzy miesiące.

Na świecie rozlegają się apele o wprowadzanie ustaw zapobiegających, by to nowe osiągnięcie nauki wykorzystywane było w sposób humanitarny i inteligentny. Szkołki ekspedient przyniesie zapewne odpowiednie ponispekja prawnie. W niektórych krajach (np. Kanada) przesłone zostaną prace nad istniejącymi już projektami ustaw regulujących techniki reprodukcji.

Amerykański biolog Lee Silver z Princeton University ocenia, że po eksperymencie z owcą Dolly opanowanie technik reprodukcji różnych ssaków, także ludzi, może stać się „niemal dziecinnie łatwe”. Naukowcy stawiają liczne pytania wskazujące na dylematy, jakie mogą stać się przed ludźmi w związku z nową techniką reprodukcji, np. czy rodzice dziecka, które zginęło w wypadku, mogliby mieć prawo do jego „odzyskania” dzięki klonowaniu.

Wiele gazet niemieckich publikowało ostrzegawcze komentarze, przypominając m.in., że ludzie są zdolni także do bestialskich eksperymentów, jakie prowadzono w niemieckich obozach koncentracyjnych. Nie należy wprawdzie podpaść w historię, ale konieczna jest czujność i otoczenie szczególną ochroną bezbronnego życia: embrionów, płodów i rodziców dziecka, które zginęło w wypadku, mogliby mieć prawo do jego „odzyskania” dzięki klonowaniu.

## Historia

### Szwarcaria i III Rzesza

Zespół szwajcarskich historyków, który na zlecenie rządu w Bernie ma się zająć dokładnym zbadaniem stosunków ekonomicznych Szwarcarii z Trzecią Rzeszą, ogłosił we wtorek, że tematyka ta wymaga jeszcze intensywnych studiów.

Szwajcaria wymiana handlowa z mocarstwami „Osi” jest co prawda dobrze udokumentowana, jednak nie wiadomo, w jakim stopniu szwajcarskie pieniądze i towary pozwoły Niemcom kontynuować ich wysiłek wojenny aż do roku 1945. Jeszcze mniejsza jest publiczność na wiedza na temat tego, w jaki sposób hitlerowcy wykorzystywali neutralny status Szwarcarii do sprzyjania za jej pośrednictwem pieniądzu, złota i kosztowności, pochodzących od żyjących w innych ośrodkach. „Jest rzeczą pilną i ważną, aby podjęto badanie tych spraw” - powiedział Marc Ferrouand, ekspert od spraw stosunków finansowych Szwarcarii z Niemcami hitlerowskimi i Włochami Mussoliniego.

Dyrektor archiwów federalnych Christoph Graf oświadczył, iż swego czasu sadzono, że rola Szwarcarii we wspomnianym hitlerowskiej maszynie wojennej była marginalna, ale teraz coraz bardziej widzi się ją jako istotne wsparcie

Hitlera. Niemcy i Włochy korzystały ze szwajcarskiej tranzytu węgla, kupowały szwajcarskie towary i były klientami szwajcarskich banków. „Jednak teoria, że wojna trwała dwa lata dłużej dzięki finansowej i gospodarczej pomocy Szwarcarii” jest niczym więcej niż hipoteza, choć nie można całkowicie jej wykluczyć” - powiedział Graf.

Gian Trepp, który wiele pisał o wojennej sprzedaży przez Niemcy złota zrabowanego z banków centralnych w krajach okupowanych, stwierdził, iż nadal są nieliczne drogi innych nazistowskich łupów przez Szwarcarię. Według Treppa, niewiele wiadomo na temat tego, w jakim stopniu Trzecia Rzesza i poszczególne hitlerowcy korzystali ze Szwarcarii jako czarnego rynku dóbr, zrabowanych więźniom obozów koncentracyjnych i innym osobom. „Należy zająć się, że Szwarcarii był rynek na zagrobione złoto, kosztowności, akcje i obligacje” - powiedział historyk, dodając, iż szwajcarskie banki i giełdy funkcjonowały przez cały czas wojny bez zakłóceń, a frank szwajcarski był swobodnie wymienialny. „Rynek ten należy przestudiować. O ile mi wiadomo, nie uczyniono tego” - powiedział Trepp.

## Zwierzęta Odwiedza grób swego pana

Wilczur imieniem Clid przychodzi codziennie od 9 lat na grób swego pana, na mały cmentarz w pobliżu włoskiego miasta Piza. Dorozca cmentarza powiedział prasie, że pies zawsze stoi przed bramą i czeka, aż zostanie ona otwarta o godzinie dziewięciu rano. Zawsze też spędza przy grobie pana około pół godziny.

Nieżyjący już właściciel zabrał w 1987 r. z ulicy szczeniaka, którego ktoś wyrzucił z domu. Po roku pan zwierzęcia zmarł. Wdowa zabrała ze sobą Clida na cmentarz. Zauważała jednak, że pies chodzi tam również sam.

Gdy jej syn po ślubie przeprowadził się do nowego domu, zabrał ze sobą psa. Jednak Clid nie zmienił swojego zwyczaju i codziennie rano biegł na cmentarz. Dlatego też wdowa wzięła zwierzę z powrotem do siebie, by oszczędzić mu długiej drogi. Wszyscy znający wilczurza są pewni, że nie zapomni on swego pana aż do końca swoich dni - piszą gazety włoskie.



# Konstytucja Prasa komentuje

## Przemawiał Krzaklewski

Czy Zgromadzenie Narodowe parlamentu w 1997 r. chce przejść do historii Polski jako Zgromadzenie, które po 1030-letnim istnieniu chrześcijańskiej Polski wyrzuciło Boga z konstytucji? Takich pytań jest więcej - mówił w czasie debaty konstytucyjnej przewodniczący „Solidarności” Marian Krzaklewski.

Przewodniczący „Solidarności” ostrzegł, że inny układ sił będzie uchwałwał w parlamencie konstytucję, inny układ sił będzie dostawiał kilkanaście dni po tej decyzji.

W ocenie Krzaklewskiego, niektóre „mechanizmy” są zapisane w projekcie parlamentarnym z myślą o wyborach. Konstytucję zaś dostosowaną do przewidywanej po nich sytuacji politycznej. Czy nie narażacie Polski na konfrontację społeczną i polityczną po wyborach? Czy nie widzicie zagrożen dla spokoju? Czy nie lekceważycie społeczeństwa? - pytał Krzaklewski. Dociekał też, czy ktoś ustalając termin referendum nie planuje konfrontacji konstytucyjnej przed przyjazdem do kraju Ojca Świętego.

Krzaklewski zarzucił projektowi parlamentarnemu, że nawiązuje do ustalen okrągłego stołu i nie zrywa z ustrojem PRL. Projekt obywatelski w jego ocenie - dokonacza zaś rewolucję „Solidarności” przez zmianę ustro-

ju RP i jego dostosowanie do nowoczesnego państwa. Zaapelował o pozostawienie kompromisu, w wyniku którego nie trzeba będzie mówić, że „Polska nie jest Polska”.

Porównując oba projekty lider „S” powiedział, że projekt obywatelski ustanawia gospodarkę rynkową, zbliżoną do zachodnioeuropejskiej. Projekt parlamentarny zaś, zagadnienia te omija. Typ gospodarki w projekcie parlamentarnym to coś na wzór ustroju latynoamerykańskich - powiedział. W tym momencie Tadeusz Mazowiecki wznosił w górę ręce w geście zdziwienia.

Wystąpienie Krzaklewskiego nie pozostało bez echa. Z trybuny Zgromadzenia ostra zaatakował szefa „S”, Władysław Frasyniuk (UW), zarzucając mu, że językiem „Trybuny” prowadzi kampanię półprawd, nieprawd, pogardy dla faktów i dla własnej historii. „Nie mogę milczeć, kiedy przywódcy „Solidarności” obraża „Solidarności” i jej historycznego przywódcę Lecha Wałęsę, gdy mówi, że instytucja okrągłego stołu jest taką samą instytucją, która wprowadzała stan wojenny w Polsce” - powiedział. Zdaniem Frasyniuka, Krzaklewski powinien nauczyć się pokory wobec własnej osoby, ponieważ nie kwi w nim dogmat o nieomyślności. Poparł Frasyniuk Zbigniew Bujak (UP). Zaczynał, że w rozmowach okrągłego stołu uczestniczył przedstawiciel kościoła katolickiego. Dlatego, według Bujaka, podważanie porozumienia okrągłego stołu jest podważaniem wszystkich ludzi, którzy do niego się przyczynili.

W opinii Piotra Ikonowicza (PPS), wystąpienie przewodniczącego „S” rozpoczyna jego kampanię wyborczą. „Na Krzaklewski przyszedł nam zaofiarować kompromis ubrojdzony w samego Pana Boga, którego niemal prowadzi pod rękę, w autorytet Kościoła katolickiego. Przyszedł wymachując sondażami, które jego ugrupowaniu dają zwycięstwo wyborcze” - mówił. (Lider AWS po tych słowach opuścił salę obrad. Krzaklewski powiedział na konferencji prasowej, że wyszedł z sali nie dlatego, iż obraził go Piotr Ikonowicz, ale dlatego, że obraził on Pana Boga.)

W przemówieniu Mariana Krzaklewskiego więcej było konfrontacji niż chęci porozumienia - skomentował dla dziennikarzy wystąpienie szefa „S” Jerzy Szmajdziński. „Krzaklewski mówiąc, że nie dąży do konfrontacji, robi wszystko, aby ta konfrontacja była” - powiedział dziennikarzom Tadeusz Mazowiecki (UW). I dodał - „jak on mógł powiedzieć, że nie usuwamy Boga z konstytucji? Jak mógł powiedzieć, że jest to ustrojowy Bóg z konstytucji? Czy nie uważamy Boga za konstytucyjnego?” - pytał Mazowiecki. (Krzaklewski powiedział, że w projekcie parlamentarnym „typ gospodarki to coś na wzór ustroju zmierzającego do ustroju latynoamerykańskiego, jakie kształtują się niestety bezwiednie obecnie także w naszej części Europy”).

Przewodniczący Marian Krzaklewski wielokrotnie zapewniając, że występuje „w kategoriach pozytywnych”, wygłosił wobec parlamentu dość konfrontacyjny; zapowiadającego pola kompromisu i dialogu nie wskazał - pisze w komentarzu dla „Trybuny” Czesław Rowiński. Krzaklewski przestrzega przed niepokojami, wynikłymi z niezgodzenia przeciwników proponowanej konstytucji. Jej zwolennicy przewodniczącego nie interesują - zauważa publicysta „Trybuny”.

Grzegorz Szulc ze „Słowa-Dziennika Katolickiego” podkreśla, że wystąpienia zwolenników parlamentarnego projektu konstytucji skierowane są przeciwko katolikom. „Maski spadają. O żadnym kompromisie nie ma mowy” - twierdzi dziennikarz „Słowa”. I dodaje: „Moda na lewicowość w świecie mia, choć czasem pozostają po niej wypaczone ustawy. Nie pozwólmy, aby kon-

stytucja dla wolnej Rzeczypospolitej Polskiej stała się takim pomnikiem socjalistycznym złażdem”.

W „Gazecie Wyborczej” wystąpienie Krzaklewskiego komentuje Ewa Milewicz, pisząc m.in.: „Jeśli się mówi o Bogu w konstytucji, to trzeba pamiętać, że Bóg w projekcie zapropnowanym przez Zgromadzenie Narodowe znalazł się dzięki nieustępliwym walce, toczonym miesiącami przez Tadeusza Mazowieckiego. Być może to jemu udało się Boga wprowadzić do konstytucji, a nie reprezentantom „S”, bo Mazowiecki te zmagania toczył z pozostawaniem „przypadkiem i niezbywalnej godności człowieka”, jak proponuje projekt konstytucji”. Jeśli się mówi o kompromisie narodowym wokół konstytucji, tak jak Krzaklewski, to na czym będzie polegał ten kompromis po zwyciężeniu dla AWS w wyborach? - zastanawia się publicystka „GW”.

## Nie jesteśmy wrogami religii

Jesteśmy wrogami fundamentalizmu, a nie wrogami religii i Kościoła - oświadczył Marek Borowski z SLD w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej”. Preambula, którą przeczył, nikogo nie urazi i daje satysfakcję zarówno wierzącym, jak i niewierzącym. Natomiast konsekwencją uznania wyższości prawa naturalnego nad stanowionym byłaby anarchizacja życia - uważa Borowski.

W rozmowie z Agatą Nowakowską powiedział m.in.: „Kto ma określać, co jest, a co nie jest naturalne? Kościół? Tak jest w państwach muzułmańskich, gdzie Koran jest prawem. Zresztą Kościół raz ma takie prawa naturalne, raz inne. Kiedyś wspierał

feudalizm: nie namawiał przeciw panów, by przestali łupić chłopów. Podobnie było, gdy robotnicy walczyli o krótszy dzień pracy, o godnie życie. A gdzie było zrealizowane naturalne prawo do życia, gdy heretycy ginęli na stosach lub w wyniku tortur zadawanych przez szlachecką szlachtę? A czy Galiusz i Giordano Bruno mieli naturalne prawo do prawdy?” - stawia pytania Borowski i dodaje: „Nie zamierzam wspominać Kościołowi grzechów z przeszłości. Gdy tylko pokazac, że mówienie o prawie naturalnym ma sens wówczas, gdy można udowodnić, że istniało ono od zawsze i zawsze było tak samo pojmane” („Na dwóch frontach”).

### ONZ

## Polska będzie przewodniczyć Radzie Bezpieczeństwa

Polska, która w marcu obejmie przewodnictwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, spróbuje usprawnić prace Rady - powiedział dyrektor departamentu systemu Narodów Zjednoczonych w MSZ Jan Woronicki. Jako przewodnicząca Radzie Bezpieczeństwa ONZ będzie odpowiadała za sporządzanie kalendarza posiedzeń i ich zwykłym, wyrażanie stanowiska Rady i kierowanie negocjacjami w sprawie stanowiska Rady.

Podczas polskiego przewodnictwa Rada zapewne będzie omawiać sytuację praw człowieka w Chorwacji, przygotowania do wyborów w wschodniej Afryce, która spod tymczasowej administracji ONZ-owskiej ma powrócić do Chorwacji, przyszłość operacji NZ w Haiti i Libarii oraz przedłużenie misji w Tadżykistanie - mówił Woronicki.

Zdaniem Polski, należałoby zwiększyć liczbę reprezentantów z Afryki, Azji, Ameryki Południowej, a także Europie Środkowo-Wschodniej, która

doteychczas ma jedno miejsce - dodał Woronicki.

Według Karty NZ Rada Bezpieczeństwa jest głównym organem odpowiedzialnym za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, może podejmować decyzje wiążące wszystkich członków ONZ, jest organem uprawnionym do użycia siły lub wprowadzenia sankcji. Rada decyduje też o powołaniu operacji pokojowych ONZ. RB składa się z 5 członków stałych, są to: Chiny, Francja, Rosja, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, oraz 10 niestałych członków, wybieranych na okres 2 lat. Chile, Egiptu, Gwinei-Bissau, Japonii, Kenii, Kostaryki, Korei Płd., Polski, Portugalii i Szwecji - bez prawa natychmiastowej reelekcji.

Przewodnictwo w Radzie Bezpieczeństwa trwa miesiąc i - tak jak członkostwo - ma charakter rotacyjny. W 50-letniej historii Rady Bezpieczeństwa Polska jest członkiem Rady po raz piąty. Jej ostatnia kadencja przypadła na lata 1982-83.

### Wojsko

## Trzeba umieć czytać i pisać

Przed komisją poborową co roku staje około 300 tys. młodziaków. Ok. 2 proc. poborowych jest odrzuconych z powodu niespełnienia wymogu ukończenia szkoły podstawowej - informuje „Kurier Polski”. Wykształcenie średnie posiada jedynie 5-7 proc. poborowych, zawodowe - 45 do 50 proc., a pozostali chłopcy (45 proc.) to absolwenci podstawówek - pisze gazeta.

Na zjawisko wtórnego analfabetyzmu zwraca uwagę, w rozmowie z redakcją „KP”, płk Mirosław Sawicki z biura prasowego MON.

Umiejętność czytania i pisania oraz znajomość matematyki jest w wojsku niezbędna. Wymagają tego różne zadania artylerijskie, obrony przeciwlotniczej czy obsługi specjalistycznego sprzętu - mówi Sawicki. Tymczasem brak styczności z drukiem i ćwiczeń pisania i czytania doprowadza do zatrucia nie tej sprawności. 18-letni uczeń zasadniczej szkoły zawodowej w jednej z podwarszawskich miejscowości po ukończeniu podstawówki nie potrafił napisać swojego imienia i nazwiska - donosi „Kurier” w publikacji „Analifabeta z karabinem”.

### Samorząd

## Młodzieżowa Rada Miejska

W Białymstoku odbyła się debata w stylu oxfordzkim na temat powołania tam Młodzieżowej Rady Miejskiej. Zdecydowana większość uczestników i obserwatorów spotkania (przede wszystkim młodzież) poparła utworzenie tego organu, przeciwko byli tylko nieliczni.

Młodzieżowe Rady Miejskie funkcjonują w kilku ośrodkach w Polsce, m.in. w Częstochowie i Krakowie. Białostocka grupa inicjatywna przygotowała już statut, ordynację wyborczą oraz regulamin działania rady, która miałyby reprezentować młodzież wobec władz i innych instytucji oraz wspierać jej inicjatywy.

Głównych mówców za i prze-

ciwko tezie debaty wystąpiło ośmiu przedstawicieli różnych środowisk politycznych i społecznych. Zwolennicy utworzenia Młodzieżowej Rady Miejskiej Białostoku starali się udowodnić, że działalność tego organu wzbudzi w środowisku młodzieżowym zainteresowanie sprawami publicznymi, a korzyści z tego będą obustronne.

Przeciwnicy zwracali uwagę na koszty działania MRM. Według nich, każdy białostoczanie musiałby przeznaczyć na to złotówkę rocznie. A środki te powinny być raczej przekazywane na inne cele społeczne, np. poprawę stanu dróg i budowę mieszkań komunalnych. Podnoszony był też argument, że młodzież swoją aktywność powinna ujawniać w samorządach uczniowskich i akademickich.

### Zabytki

## Konserwacja Graduału Wiślickiego

Na apel Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach o pomoc w ocaleniu przechowywanych w jego bibliotece bezcennych dóbr kultury narodowej odpowiadały zwręcznie zakłady piwarskie. W akcie darowizny, podpisanym 25 bm. w tej urocznej katedrze, konserwatorzy 50 tys. zł na brawurę Graduału Wiślickiego z przełomu XIII i XIV w. oraz na nowoczesne zabezpieczenie seminarnej biblioteki przed włamaniami.

Graduał Wiślicki jest najcenniejszym zabytkiem piśmiennictwa w zbiorach księżnicy liczącego 270 lat kielckiego Seminarium Duchownego. Wśród niemal stu inkunabułów, znaj-

dają się porły polskiej i europejskiej kultury muzycznej (księgi mszalne chorągiewki gregoriańskie); wśród ok. 10 tys. starodruków są pozycje nie odnotowane w bibliografii Estrichierów - powiedział dyrektor seminarnej biblioteki ks. Andrzej Kaleta. Dodał, że księgozbiór, dostępny nie tylko dla duchowieństwa, wymaga kosztownych zabiegów konserwatorskich.

Uczestnicy wtorkowej uroczystości zapoznani zostali z planami powiększenia seminarnej biblioteki i wyposażenia jej w współczesne urządzenia techniczne. Przedstawicielowi Zyrvice - podkreślił, że za materiałnym wsparciem kielckiego dziedzicia kultury europejskiej wypowiedzieli się również przedstawiciele zarządcy zwiackiej spółki obockrajowej - Belg i Holender.

### Samo życie

## Sprawy ważne i ważniejsze

Konkurencję ze Zgromadzeniem Narodowym wygrał nowo otwarty w Szczecinie hipermarket niemieckiej sieci „Real”. Na bankiecie, który miał uświetnić inaugurację działalności firmy w Polsce pojawił się szefczekiewicz VIP-y, wśród nich poseł Jacek Piechoła (SLD). W tym czasie Zgromadzenie Narodowe debatowało nad projektem nowej konstytucji. Najzajtrp po bankiecie Piechoła był nieuchwytny, a w jego sekretariacie poinformowano, że poseł „bardzo źle się czuje” i dopiero w wtorek wieczorem uda się do Warszawy na obrady Zgromadzenia.

### Siedmiu nieobliczalnych

Łódzka policja złapała ostatniego z siedmiu mężczyzn, poszukiwanych za dokonanie brutalnych napadów w sierpniu ub.r. Każdy wpadł w okolicznościach dość nietypowych. Jednego usiłowało zatrzymać podczas sto zakrapianej imprezy. Salwował się skokiem przez okno z drugiego piętra, ale to Piotr Pan z pola nie był, wyśladował w szpitalu to onamiłymi nogami. Dwóch innych wyciągnięto z rzęzy na krzyż, jeden próbował opuścić kraj. Ostatni zareagował na zatrzymanie atakiem padacki. Gdy zagrożenie minęło, postanowienie o aresztowaniu odebrał na leżaku.

**CZWARTEK**

**27 LUTEGO**

**LTV**

7.00 - Dzień dobry 8.30 - Jez. Franc. 9.00 - Twój czas 9.35 - Mój dom 9.45 - Film fab. „Niebo i Ziemia” 16.00 - Wiadomości 16.10 - Styl 16.40 - Program żydowski „Menora” 17.00 - Słowo chrześcijańskie 17.10 - S. „Niespokojne gimnazjum” 18.00 - Wiadomości 18.10 - Wybory do rad samorządów 18.40 - Wiadomości (ros.) 18.55 - Dla dzieci 19.25 - Ruletka kawiarń Konrada 20.00 - Panorama 20.35 - Loteria „Perlas” 20.40 - Drog Samochody Ludzie 21.00 - Ogień krzyżowy 22.00 - 40-lecie Telewizji Litewskiej 22.25 - Nie tylko reportaż 23.00 - Wiadomości wieczorne 23.10 - Studio sportowe 23.15 - Wybory do rad samorządów.

**LNK**

7.30 - Poranne koło 9.00 - Teleshop 9.05 - S. „Bez domu jest źle” 9.50 - S. „Cuda” 15.40 - Walka słów 16.20 - Tango-mania 16.45 - Twój wychowanie 17.10 - ABC zdrowia 17.40 - Film anim. 18.05 - S. „Bez domu jest źle” 18.55 - Teleshop 19.00 - S. „Cuda” 19.50 - Telekasyno 20.00 - Wiadomości 20.25 - Jeszcze nie wieczór 21.00 - S. „Rewanż” 22.30 - Wiadomości 22.45 - Wiadomości z Hollywood 23.15 - S. „Twardy chłopak”

**BALTYCKA TV**

8.30-17.50 - Program BBC 8.00 - S. „Tak świat się kręci” 19.00 - S. „Nash Bridges” 20.00 - S. „Manuela” 20.30 - NBA z bliska 21.00 - Film fab. „Namiętność Beatrice” 23.15 - S. „Orły” 0.05-8.30

**PIĄTEK**

**28 LUTEGO**

**LTV**

7.00 - Dzień dobry 8.30 - Program sportowy „22” 8.50 - Cudzego bólu nie bývá 9.20 - Ruletka kawiarń Konrada 9.50 - Ogień krzyżowy 10.30 - Plastik W. Słędziński 11.00 - Historie muz. 16.00 - Wiadomości 16.10 - Drog Samochody Ludzie 16.40 - Zielone drzewo życia 17.10 - S. „Niespokojne gimnazjum” 17.50 - Wybory do rad samorządów 18.40 - Wiadomości (ros.) 18.55 - Dla dzieci 19.20 - Twój czas 20.00 - Panorama 20.35 - S. „Niania” 21.00 - Hotel muz. 21.35 - Żurnal mody 22.00 - Aleja laisvez 22.20 - Mistrzostwo kobiet 23.00 - Wiadomości wieczorne 23.10 - Studio sportowe 23.15 - Wybory do rad samorządów 24.00 - Film fab. „Urodzeni, by zabijać”

**LNK**

7.30 - Poranne koło 9.00 - Teleshop 16.10 - Mosaika europejska 16.35 - 2x8 - 17.00 - Salon białego koła 17.25 - Od 18.00 - 17.55 - Mistrzostwa LLK 19.45 - Teleshop 19.50 - Telekasyno 20.00 - Wiadomości 20.25 - Tak nie 21.30 - S. „Prezydent” 22.30 - Wiadomości 22.45 - S. „Misteczek ko Twin Peaks” 23.30 - Wenus 23.55 - S. „Twardy chłopak”

**BALTYCKA TV**

8.30-17.50 - Program BBC 18.00 - S. „Tak świat się kręci” 19.00 - Program sportowy 20.00 - S. „Manuela” 20.30 - S. „Show Boba McBriersona” 21.00 - Film fab. „Zbiegowiec” 22.40 - Humor 23.10 - S. „Niezmyślnie historie” 23.40 - Erotyka 0.05-8.30 - Program CNN

**TELE-3**

8.00 - Nowości CNN

- Program CNN

**TELE-3**

8.00 - Nowości CNN 8.40 - S. „Santa Barbara” 9.30 - S. „Maria La Del Barrio” 17.30 - Kalendarz europejski 18.00 - Film anim. 18.25 - Detektor 18.55 - Wiadomości 19.05 - S. „Santa Barbara” 20.00 - S. „Opowiadanie o swych przodkach” 20.30 - S. „Maria La Del Barrio” 21.00 - S. „Ogień” 22.00 - Wiadomości 22.15 - Nowości ze sportu 22.30 - Kino 23.00 - Sport na świecie

**WILEŃSKA TV**

18.00 - Jeraluz 18.20 - S. „Niewolnica Isaura” 18.55 - Dział w mieścieku 19.05 - Wileńska jutrzienka 19.00 - Towary i usługi 20.00 - Muzyka 12.00 - Zrób krok 21.05 - Ci, którzy 21.35 - S. „Atapę złodziejów” 22.30 - Najlepsze restauracje W.L. 22.45 - Wiadomości z Moskwy 23.00 - Dział w mieścieku 23.10 - Kanał muz.

**VILSAT**

9.05 - Muzyka 9.50 - Film dok 10.20 - O turystyce 10.50 - Wyjątkowe ceny 11.00 - Nowości muz. 11.15 - Film fab. „Pisze serce” 12.20 - Kojtajl muz. 12.40 - Muzyka 15.50 - Wyjątkowe ceny 16.00 - Vilsat TOP 20 18.05 - Maluch 18.15 - Telemagazyn 01.18.40 - Historia sportu rosyjskiego 19.05 - Wyjątkowe ceny 19.15 - Nowości muz. 19.30 - „Kurier Litewski” 20.30 - AIF 20.50 - Teletekatalog 21.00 - Puls Wilna 21.15 - Film fab. „Pisze serce” 22.20 - Film dok 22.45 - Muzyka 23.00 - Nowości muz. 23.15 - Wywiad S. Sabaliauskasa 23.55 - Puls Wilna

8.40 - S. „Santa Barbara” 9.30 - S. „Maria La Del Barrio” 17.30 - Europejska scena 18.00 - Program dla dzieci 18.30 - Okno na przyszłość 18.55 - Wiadomości 19.05 - S. „Santa Barbara” 20.00 - Nauka i technologia 20.30 - S. „Maria La Del Barrio” 21.00 - S. „Ulice San Francisco” 22.00 - Wiadomości 22.15 - Nowości sportowe 22.30 - S. „Polijca z Miami” 23.15 - Wiza

**WILEŃSKA TV**

8.00 - Wiadomości z Moskwy 8.10 - Zmagoż życia 8.30 - Moje kino 9.20 - Towary i usługi 9.30 - Wileńska jutrzienka 10.20 - Dziękuję za zakup 11.00 - Film fab. „Konferansjer” 12.50 - Dziękuję za zakup 13.05 - 90x60x90 13.20 - S. dla dzieci 13.50 - Wiadomości 14.00 - Film fab. „Siworow” 18.00 - Jesteś świadkiem 18.30 - Dzieje w mieścieku 18.40 - Film fab. „Przygody Sherlocka Holmesa i Doktora Watsona” 21.35 - Przegląd wydarzeń tygodnia (ros.) 22.05 - Towary i usługi 22.15 - Najlepsi iluzjoniści świata 23.10 - Dział w mieścieku 23.20 - Program rozryw.

**VILSAT**

9.05 - Muzyka 9.30 - Maluch 9.45 - Telemagazyn 01.10.10 - Historia sportu rosyjskiego 10.35 - AIF 10.50 - Wyjątkowe ceny 11.00 - Nowości muz. 11.15 - Film fab. „Pisze serce” 12.20 - Film dok 12.55 - Muzyka 15.50 - Wyjątkowe ceny 16.00 - Vilsat TOP 20 18.05 - Muzyka 18.15 - Solo na trąbce 19.05 - Wyjątkowe ceny 19.15 - Nowości muz. 19.30 - Muzyka 19.40 - Widocznik dzieła w. 19.55 - Gospodarz w domu 20.15 - Godzisz 20.35 - Program muz. 20.50 - Wilenski katalog 21.00 - Puls Wilna 21.15 - Film fab. „Brama Pokrowska” 22.20 - Film dok

**IKANAL ROSJI**

11.00, 14.00, 17.00, 22.50 - Wiadomości 11.20 - Narciarskie mistrzostwa świata 13.20 - W poszukiwaniu utraconego 14.20 - S. anim. „Tajemnica starego Londynu” 14.45 - Serce sercu 15.10 - Tin-tinok 15.40 - S. „Niko i jego przyjaciele” 16.10 - Do lat 16 i więcej 16.35 - Dookoła świata 17.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los” 18.05 - Pogoda 18.10 - Godzina szychty 18.35 - Show dziennym 19.00 - Moja rodzina 19.45 - Dobranoc, dzieci 20.00 - Czas 20.45 - Melodramat „Nel” 23.00 - Ekspres prasy

**ROSYJSKA TV**

6.00 - Ekspres poranny 7.00 - Wieści 7.15 - Towary - początek 7.25 - S. „Truskaweczka” 7.55 - Droga redakcji 8.20 - Towary - początek 8.30 - Sam sobie reżyserem 9.05 - S. „Santa Barbara” 9.55 - Towary - początek 10.00 - Wieści 10.15 - Towary - początek 10.25 - Biznes Rosji 11.05 - Festival folk 11.20 - Podwójny portret 11.50 - Wasz partner 11.55 - Autograf 12.00 - Legendy Teatru Wielkiego 12.55 - Sklep z nieruchomościami 13.00 - Wieści 13.25 - Film fab. „Bezimienna gwiazda” 14.30 - Historia pewnej miłości 15.10 - Film anim. 15.25 - Poradnik Ekspo 15.30 - Na progę wieści 16.00 - Wieści 16.15 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni 16.55 - Nowości 17.05 - Zatok morska 17.25 - Program dla nastolatków 17.40 - S. „Truskaweczka” 18.10 - Chwila prawdy 18.40 - VIP 19.00 - Wieści 19.15 - Sam sobie reżyserem 20.30 - S. „Santa Barbara” 21.05 - Pogoda 21.10 - Dobry wieczór 22.00 -

23.00 - Nowości muz. 23.15 - Telemagazyn dla dorosłych 23.45 - Puls Wilna

**IKANAL ROSJI**

11.00, 14.00, 17.00, 22.50 - Wiadomości 11.20 - Film fab. „Siedemnastoletnie ognienie wiośni” 12.35 - KWP 13.00 - Strażnik history 14.20 - S. anim. „Tajemnica starego Londynu” 14.45 - Film fab. „Nowe opowiadanie Szeherazyady” 15.50 - Lekcja roku 16.25 - Magia: świat nadprzyrodzony 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los” 18.10 - Pogoda 18.15 - Człowiek i prawo 18.45 - Pole cudów 19.45 - Dobranoc, dzieci 20.00 - Czas 20.45 - Film fab. „Podwójne uderzenie” 22.05 - Spójrzenie 23.00 - Telefilm „Twójcaż bożków” 1.00 - Ekspres prasy

**ROSYJSKA TV**

6.00 - Ekspres poranny 7.00 - Wieści 7.15 - Poradnik medyczny 7.25 - S. „Truskaweczka” 7.55 - Droga redakcji 8.20 - Towary - początek 8.30 - L-klub 9.00 - Gabinet 9.12.25 - Chwila prawdy 9.55 - Towary - początek 10.00 - Wieści 10.15 - Dom handlowy „Le Mont” 10.30 - Biznes Rosji 11.10 - Palucha 14.11.15 - Autograf 11.20 - Narciarskie mistrzostwa świata 12.55 - Sklep z nieruchomościami 13.00 - Wieści 13.20 - Narciarskie mistrzostwa świata 13.45 - Film fab. „Bezimienna gwiazda” 14.55 - Złota mapa Rosji 15.25 - Poradnik Ekspo 15.30 - Arena sensacji 16.00 - Wieści 16.15 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni 16.55 - Nowości 17.05 - Zatok morska 17.25 - Program dla nastolatków 17.50 - S. „Truskaweczka” 18.10 - Komu na Rusi żyć jest dobrze 18.40 - VIP 19.00 - Wieści 19.35 - L-klub 20.05 - Film fab. „Królowie rosyjskiej kryminalistyki” 21.05 - Pogoda 21.10 - Dobry wieczór 22.00 - Wie-

ści 22.30 - Ach, te drogi 23.10 - Narciarskie mistrzostwa świata 0.10 - Nocni 1.00 - Tylko dla dorosłych 1.10 - Towary - początek

**TV POLONIA**

8.00 - Panorama 8.05 - „Sport telegram” 8.15 - Cafe „Fusy” 8.40 - Gorąca defektantka Muzycekiej Jedyńki 9.15 - „Czasy” - katolicki magazyn inform 9.30 - Wiadomości 10.00 - „Szkoła na weselo” 10.30 - „Śpiesz się, 11.00 - „Zmienność” - serial komed. prod. polskiej 12.00 - Trombita 13.00 - Wiadomości 13.15 - „Święta wojna” - film fab. prod. polskiej 14.45 - „Dwóch ludzi z filmem” 15.10 - „Auto - Moto - Klub” 15.30 - „Rozmowa dnia” 16.00 - Panorama 16.20 - Omówienie programu dnia 16.30 - „Credo” - program redakcji katolickiej 17.00 - „Szukam, szukania mi trzeba” - reportaż 17.30 - Przegląd prasy polonijnej 18.00 - Telexpress 18.15 - „Karinno” - serial dla młodych widzów 18.45 - „Krzyżówka szczęścia” - teleturniej 19.15 - „Komediantka” - serial TVP 20.15 - „Nieustająca love story” (3) 20.40 - Dobranocka 21.00 - Wiadomości 21.30 - Teatr satelitarny: „Krystyna”, autor: August Strindberg 22.45 - „Nigdy w życiu” - film dok 23.30 - Panorama 24.00 - Przegląd publicystyczny 1.00 - Staropolszczyzna muzyczna 1.30 - „Przegląd prasy polonijnej” 1.50 - Panorama 2.00 - „Komediantka” - serial prod. polskiej 3.00 - „Nieustająca love story” (3) 3.30 - „Szukam, szukania mi trzeba” - reportaż 4.00 - „W centrum uwagi” 4.30 - Teatr satelitar-

ści 22.30 - Noocy ekspres 23.10 - Film fab. „Bredzenie we dwóch”

**TV POLONIA**

8.00 - Panorama 8.05 - „Sport telegram” 8.15 - „Śpiewa Hanna Banaszak” - program rozr 8.40 - „Marzenia Marcina Dańca” (3) 9.30 - Wiadomości 10.00 - „Karinno” - serial dla młodych widzów 10.30 - „Szukam, szukania mi trzeba” - reportaż 11.00 - „Komediantka” - serial prod. polskiej 12.00 - „Bez zniechęcenia” 12.30 - „Nieustająca love story” (3) 13.00 - Wiadomości 13.15 - „Ekstradycja” - serial sensac. prod. polskiej 14.10 - „Szkoła polska w Atenach” 14.40 - „Credo” - magazyn redakcji katolickiej 15.05 - „Zaproszenie” 15.30 - „Rozmowa dnia” 16.00 - Panorama 16.20 - Omówienie programu dnia 16.30 - „Gościniec” 17.00 - Program publicystyczny 17.30 - Hity satelity 18.00 - Telexpress 18.15 - „Ala i As” - program dla najmłodszych 18.30 - Lekcja język. polskiego dla dzieci 18.35 - „Tata, a Marcin powiedział...” 18.45 - „Podróż do Polski” - teleturniej 19.15 - „Fitness Club” - serial TVP 19.45 - „Teleturniej Wiadomości Literackie” 20.15 - „Paler” - magazyn muz. 20.40 - Dobranocka 21.00 - Wiadomości 21.30 - „Ekstradycja” - serial sensac. prod. polskiej 22.30 - „Jestem - Ewa Bem” 23.30 - Panorama 24.00 - „Studio parlamentarne” 0.20 - „Gustaw Holoubek - Droga do Dziadów” 1.00 - „Rozmawiajmy” 1.10 - „Pala” - program publicystyczny 2.00 - „Hity satelity” 2.30 - „Telexpress 2.45 - „Ala i As” - program dla najmłodszych 3.00 - Lekcja język. polskiego dla dzieci 3.15 - „Tata, a Marcin powiedział...” 3.15 - „Podróż do Polski” - teleturniej 3.45 - „Gustaw Holoubek - Droga do Dziadów” 4.00 - „Rozmawiajmy” 4.10 - „Hity satelity” 4.30 - „Telexpress 4.45 - „Ala i As” - program dla najmłodszych 5.00 - „Pala” - program publicystyczny 5.30 - „Jestem - Ewa Bem” 6.25 - „Podróż do Polski” - teleturniej 6.55 - „Studio parlamentarne” 7.15 - „Gustaw Holoubek - Droga do Dziadów”

ny „Krystyna”, autor: August Strindberg 5.30 - „Nigdy w życiu” - film dok 6.30 - „Krzyżówka szczęścia” - teleturniej 7.00 - Przegląd publicystyczny

**POLSAT**

7.00 - „Na południe” - kanał serial sensac. 8.00 - Poranne informacje 9.00 - Polityczne graffiti 9.15 - Klub Fitness Woman 9.30 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim dla dzieci 10.00 - „MacGyver” - amerykański serial sensac. 11.00 - „Zar młodości” - kanał serial obycz 12.00 - „Gli-niarni i prokurator” - amerykański serial sensac. 13.00 - Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych 13.30 - Plac słoneczny 4 - program dla dzieci 14.00 - P.M.A.M. Gramy! 15.00 - Motowiadomości 15.30 - Link Journal - magazyn mody 16.00 - Halo, gramy! 16.20 - Ye! Ye! Ye! 16.30 - „Ufozary” - serial anim dla dzieci 17.00 - Informacje 17.15 - Nietylko dla dam 17.45 - Portret pamięcy 18.10 - Kalambr - program rozrywki 18.40 - „Skrzydła” - amerykański serial komed. 19.10 - „Świat według Bundaych” - amerykański serial komed. 19.40 - Moim zdaniem - komentarz polityczny 19.45 - Informacja 20.00 - „Drużyna A” - amerykański serial sensac. 20.50 - Losowania LOTTO 21.00 - „Niestraszny” - amerykański serial sensac. 22.00 - „Starski i Hutch” (USA) 23.00 - Informacje i biznes informacje 23.25 - Polityczne graffiti 23.35 - „Gli-niarni i prokurator” - amerykański serial sensac. 0.30 - Szuka-

- Program publicystyczny 4.00 - „W centrum uwagi” 4.30 - „Ekstradycja” - serial sensac. prod. polskiej 5.30 - „Jestem - Ewa Bem” 6.25 - „Podróż do Polski” - teleturniej 6.55 - „Studio parlamentarne” 7.15 - „Gustaw Holoubek - Droga do Dziadów”

**TVP-1**

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - „Misteczek na granicy” - serial prod. kanad. franc. 9.30 - Wiadomości 9.40 - Kłapski 9.50 - Dzieci dzięcioła 10.05 - Gimnastyka 10.15 - Mama i ja 10.30 - Kolory 10.55 - Porozmawiajmy o dzieciach 11.00 - „Kontrakt” - amerykański prod. kanad. franc. 11.30 - Aukcja 11.50 - Aukcja - teleturniej 12.10 - Kalendarz serial domu 12.25 - Taki jest świat 13.00 - Wiadomości 13.10 - Agrobiznes 13.20 - Magazyn Notowań 13.50 - Klub samolotny serc 14.15 - Razem - informacje oświatowe 14.25 - Pani Jola zmieni swoje życie 14.45 - Twierdza sokoły 15.05 - Książki, które wstrząsnęły światem 15.25 - Jeśli nie Oxford, to co? - teleturniej 15.50 - Nauka języka angielskiego 16.00 - Wiadomości 16.10 - Agrolina '96 16.15 - Program dnia 16.25 - „Szkoła złamanych serc” - serial prod. australijskiej 16.50 - Mały sport. Wielka radość 17.15 - Nasza klasa 17.40 - Reportaż 18.30 - Telexpress 18.25 - Tata, a Marcin powiedział... 18.35 - Goiniec - tygodnik kultury 18.55 - Bezpieczniej 19.10 - Randka w ciemno 20.00 - Wietczynka 20.30 - Wiadomości 21.10 - „Na szlaku Alleluja” - film fab. prod. USA 22.30 - Przyjaciele 23.30 - W centrum uwagi 24.00 - Giełda - przegląd tygodnia 0.10



**Wytenio 20**  
**2006 Vilnius**  
Tel. 63 37 02  
Fax. 26 10 36

informacji 0.55 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny 1.30 - „Zar młodości” - kanał serial obycz

**RTL-7**

8.00 - Siódemka zaprasza 8.15 - Teleturczyk - poradnik 8.50 - Przeboje do nucia 9.30 - „Inzognod” - serial 9.50 - Autostrada do nieba 10.40 - Muzyka w Siódemce 15.25 - „Bolek i Lolek” - serial 15.35 - „Przygody myszki” - serial 15.50 - Teleturczyk - poradnik 16.00 - Gwiazda Siódemki 16.15 - „Superies” - serial 16.50 - „Inzognod” - serial 17.30 - „Świat pana trenera” - serial 18.10 - Gwiazda Siódemki 19.00 - Autostrada do nieba 19.50 - „Bolek i Lolek” - serial 20.05 - „Przygody myszki” - serial 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia 21.05 - „Świat pana trenera” - serial 21.20 - Prognoza pogody 21.25 - KOP - komentarz 21.35 - „Łobuzina Robina” - serial 22.00 - „Ciężka próba” - dramat sensac. USA 22.50 - 7 minut - wydarzenia dnia 23.00 - „Łobuzina Robina” - serial 23.50 - „Ciężka próba” - dramat 1.20 - Gwiazda Siódemki 1.40 - Program na piątek

- Noocy Klub Jedyńki 1.25 - Wiadomości 1.35 - „Paniąka z pocztowego okienka” - komedia obycz. prod. kanad.

**POLSAT**

7.00 - „Starski i Hutch” - amerykański serial sensac. 8.00 - Poranne z Polsatem 8.55 - Poranne informacje 9.00 - Polityczne graffiti 9.15 - Klub Fitness Woman 9.30 - „Ufozary” - serial anim dla dzieci 10.00 - „Drużyna A” - amerykański serial sensac. 11.00 - „Zar młodości” - kanał serial obycz 12.00 - „Gli-niarni i prokurator” - amerykański serial sensac. 13.00 - Klip Kłaps - najmłodsza lista przebojów 13.30 - Redakcja - program dla młodych 14.00 - Nie tylko dla dam 14.30 - Fundacja POLSAT 15.00 - Szuka informacji 15.30 - Portret pamięcy 15.60 - Halo, gramy! 16.20 - Ye! Ye! Ye! - program muz dla dzieci 16.30 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial anim dla dzieci 17.00 - Informacje 17.15 - Kuba zaprasza 17.45 - Klub satyrków - program rozryw 18.10 - Kalambr - programy rozryw 18.40 - „Skrzydła” - amerykański serial komed. 19.10 - „Świat według Bundaych”, odc. 15 - amerykański serial komed. 19.40 - Moim zdaniem - komentarz polityczny 19.45 - Informacje 20.00 - „MacGyver” - amerykański serial sensac. 22.00 - „Kojak” - amerykański serial sensac. 23.00 - Informacje i biznes informacje 23.20 - Polityczne graffiti 23.30 - Biznes tydzień 23.45 - „Apartament zero” (W Brytania) 2.00 - „Playboy 3.00 - „Zar młodości” - kanał serial obycz

**Usługi myjni samochodów**

Nr	Usługa	Cena
1.	Mycie samochodów i kół	15 Lt
2.	Osuszanie	
3.	Polerowanie szyb	5 Lt
4.	Polerowanie samochodu	40-50 Lt
5.	Odkurzenie lakieru	60-70 Lt
6.	Odkurzenie salonu	20-25 Lt
7.	Całkowite polerowanie salonu	10 Lt
8.	Mycie salonu	40-60 Lt
9.	Mycie silnika	25 Lt
10.	Lakierowanie silnika	10 Lt
11.	Odnawienie ogumienia i zewnętrznych części z plastiku	po 5 Lt

Do usług Państwa wygodna poczekalnia i filiżanka kawy!  
Pracujemy na weszenie bez dni wolnych.  
Godziny pracy: 10.00 - 21.00.  
Tel. kom.: 8-299 30665 (tel. 76-29-83 (po godz. 21).  
Buiwidziskiu 2a (rejon Szeszkinie)

(Zam. 243)

**ZSA**  
**„REMOLITA”**  
- budownictwo  
- remont dachów, fasad i in.  
- renowacja  
- roboty ziemne  
- roboty hydrauliczne  
Stosujemy nową technologię, nie gorszą niż w „Budimexie i o wiele tańszą.  
Tel/fax 72-49-87  
tel. 23-59-21

(Zam. 255)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 27 lutego zachmurzenie z przejaśnieniami, nieduże opady deszczu. Wiatr północno-zachodni, 7-12 m/sek. Temperatura 2-4 stopnie ciepła.  
28 lutego bez opadów, temperatura w nocy od -4 do +1 stopnia. W dzień 0-5 stopni ciepła. 1 marca temperatura w nocy od -1 do +4 stopni, w dzień 1-6 stopni ciepła.



Firma „MALDIS”  
Salon dzieł sztuki

Sprzedajemy i skupujemy  
**ANTIKWARYCZNE  
I WSPÓŁCZESNE  
DZIEŁA SZTUKI**

(malarstwo, grafika, rzeźba, porcelana, wyroby jubilerskie i starodawne meble).

Rozliczenia i wycena - na miejscu.

Świadczymy usługi lombardu.

Vilnius, Basanaviciusiu 6, tel. 22-21-92.

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.  
Gwarancja - 1 rok.  
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

(Zam. 25)

Pilna naprawa z gwarancją lodówek w domu klienta.  
Vilnius, tel. 44-94-88.

(Zam. 62)

Sprzedaję stale szalówkę sosnową i świerkową z warsztatu stolarskiego.

Vilnius, ul. Meistru 13, tel. 26-77-26.

(Zam. 247)

Kierowca, mający samochód, poszukuje pracy.

Tel. 63-34-62.

(Zam. 250)

ZSA „Media” (kod przedsiębiorstwa 8605793) zarejestrowana w rejonie wileńskim, wieś Suderve, ul. Vilniaus 9 - likwiduje się.

(Zam. 271)

**Hurtownia  
Elektrotechniczna  
ogłasza sezonową  
obniżkę cen  
od 10 do 30 proc.**

Vilnius,

tel.fax 77-56-73.

(Zam. 225)

Skupuję akcje „Lietuvos energija” SA. Rozliczam się od razu.

Vilnius, tel. 73-30-40 od godz. 11.

(Zam. 274)

Poszukuję pracy, mogę sprzątać i gotować w domu.

Tel. 70-45-27.

(Zam. 276)

Wspólne litewsko-polskie przedsiębiorstwa „Medelta” (kod przedsiębiorstwa 10343030), zarejestrowane w rejonie wileńskim, wieś Suderve, ul. Vilniaus 9 - likwiduje się.

(Zam. 272)

**KALENDARIUM**  
x Czwartek (27.II) jest 58 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 307 dni.  
x Znak Zodiaku - Ryby.  
x Imieniny: Albina, Anastazji, Gabriela, Juliana.  
x Wschód Słońca - 7.13, zachód - 17.51.  
Długość dnia 10 godz. 38 min.  
x Księżyc. Pełnia - 22 lutego.

**EKRANY**  
**SKALVIJA** - I sala - „W poszukiwaniu Ryszarda” (USA) o 13.50, 18.10, „Wilki” (USA) o 11.40, 16, 20.15. II sala - „Wykup” (USA) o 11.30, 13.40, 15.50, 18, 20.10.

**LIETUVA** - „Stripitiz” (USA) o 12, 14.30, 17, 19.30.

**HELIOS** - I sala - „Imperium namięgłości” (Japonia) - 27.II o 13, 15, „Czerwonobrody” (Japonia) o 19.10. II sala - „Dzień niepodległości” (USA) o 14.15, 19.15, „Zaprzysiężona” (USA) o 12, 16.55.

**VILNIUS** - „Odwrotna strona zwierciadła” (USA) 27.II o 12, a 14.30. Niemieckie opery filmowe: „Rheingold” - 27.II o 19.30; „Tannhauser” - 28.II o 18.30; „Śpiewacy norwimbercy” - 1.III o 18.30.

**PERGALE** - „Okno sypialni” (USA) - 27.II o 13, 15, 17, 19.

**VINGIS** - „Ciao, inspektorko 2, czyli Wampir” (Jugosławia) o 15.

**WIDEOSALA „OZO”** - „Krótkie epizody” - 27.II o 18.

Wileński Klub i Federacja Polska (AIKIDO)  
**合氣道**  
- stale przyjmują nowych członków;  
- organizują filie na Litwie.  
Informacji udziela się w Wilnie pod nr tel. 46-38-57.

(Zam. 181)

Ładuję i wożę ładunki mikrobusem.  
Tel. 41-87-73, Andrzej.

(Zam. 139-D)

Sprzedaję dwa kotły gazowe.  
Pagiriai, tel. 567-269.

(Zam. 140-D)

Niedrogo naprawiam maszyny do szycia.  
Tel. 41-38-06.

(Zam. 141-D)

Sprzedaję kotły ogrzewcze produkcji czeskiej.  
Tel. 65-22-35.

(Zam. 142-D)

Sprzedaję śliczne szczenięcia, czarny terier.  
Tel. 76-54-07. (18.00-22.00.)

(Zam. 143-D)

Usługi fotograficzne. Fotografuje ze slajdów.  
Tel. 70-85-46.

(Zam. 144-D)

Międzynarodowe Centrum Języków „INFOMAGIJA”  
uczy języka litewskiego na różnych poziomach w mini-grupach.  
Vilnius, tel. 62-46-97.

(Zam. 207)

**LICZNIKI NA WODĘ**  
Dla osób wspieranych społecznie - liczniki na zimną wodę BEZ PŁATNIE  
Instalujemy, plombujemy, zatwierdzamy dokumenty. Prace wykonujemy szybko i jakościowo.

Telefon 77 81 03

(Zam. 208)

To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ

Szybko, tanio, jakościowo szklimy balkony.  
Tel. 65-34-70, wieczorem 47-68-81.

(Zam. 145-D)

Sprzedaję dużą, ładną palmę. (500 Lt).  
Tel. 41-38-06.

(Zam. 146-D)

**DROBNE ZA DARMO**  
**KURIER WILEŃSKI**  
w „Kurierze Wileńskim”  
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....  
.....  
Adres, tel.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
2056 Vilnius, Laisvės 60,  
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

**OGŁOSZENIA  
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”**

można dać również w śródmieściu.  
Obecnie, aby dać reklamę do „Kuriera Wileńskiego” niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: Vilnius, VĮ kapitalinė statyba”, Gedimino pr. 37, gabinet nr 9, drugie piętro.  
Tel. 61-66-64.

**KURIER WILEŃSKI**  
Wydawca  
ZSA „Kurier Wileński”  
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKI  
Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Kod 67218; ISSN 1392-0405  
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego - 42-79-01, zastępcy redaktora - 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji - 42-79-49, zast. sekretarza - 42-79-50.  
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych - 42-78-72, aktualności krajowych - 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi - 42-79-68, społeczny, kultury - 42-79-77, literatury i sztuki - 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji - 42-69-65, sportu - 42-79-04, reklamy i ogłoszeń - 42-69-63, Fotokorespondenci - 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki - 57-73-81, sołecznicki - 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor  
Danuta DANOWSKA